

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

12 sierpnia 2009

nr 9-10 (640-641)

ISSN 1507-0875



OWL

Older Workers in Learning

**Pomóc
starszym pracownikom**

s. 10

OD REDAKCJI

Podpisanie przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu zamyka pierwszy rozdział jej historii. Mimo dobrej woli związków zawodowych i doprowadzenia do porozumienia z pracodawcami rząd wybrał rozwiązania, które w dużej mierze uderzają w pracowników. Brak chęci porozumienia z partnerami społecznymi powoduje, że za skutki wprowadzanych regulacji odpowiedzialność poniesie osobiście Premier Tusk i jego gabinet. Jeśli plan się nie powiedzie i coraz więcej ludzi znajdzie się w trudnej sytuacji ekonomicznej, to „Solidarność” będzie miała moralne prawo rozliczyć rząd z prowadzonej polityki.

Ofiarami kryzysu najczęściej padają starsi pracownicy, którzy w pierwszej kolejności są zwalniani. Doraźne działania rządu nie przyniosą rezultatów, a doświadczenia innych krajów wskazują, że systematyczne zapobieganie dezaktualizacji wiedzy pracowników najczęściej decyduje o ich pozycji na rynku pracy. W Polsce tylko co trzecia osoba powyżej 55 roku życia pracuje, a już za 11 lat przynajmniej połowa pracowników w tym przedziale wiekowym powinna być zatrudniona. Problem ten poruszamy w artykule „Pomóc starszym pracownikom”.

W tym ciężkim okresie, gdy pracownicy nie są pewni pracy, a firmy przechodzą poważne trudności przypada 29. rocznica powstania „Solidarność”. Choć atmosfera nie służy świętowaniu, to niech Dzień Solidarności i Wolności przyniesie pociechę i nadzieję, że nie przez takie przeszkody związkowi i Polakom udało się przejść w historii.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Posiedzenie Zarządu Regionu

Informujemy, że posiedzenie Zarządu Regionu Małopolska odbędzie się w czwartek 27 sierpnia 2009 r. o godz. 11.00 w siedzibie Małopolskiej „Solidarność”.

Zebrań okręgów krakowskich

Zarząd Regionu informuje, że zebrań przedstawicieli organizacji związkowych z terenu Krakowa odbędzie się w środę 9 września 2009 r. o godz. 14.00 w siedzibie Małopolskiej „Solidarność”, Kraków, pl. Szczepański 5, IV p., s. 406.

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabędz.
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500.
Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 31 lipca 2009 r.

Po następny numer zapraszamy 9 września 2009 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Adam Gliksman
Kryzysowa ustawa 3

Adam Gliksman
Spotkanie „politycznych” 6

WYWIAD

Solidarność a euro 8
O zadaniach powstającej Sekcji ds. zmiany systemu walutowego, z jej pomysłodawcą Andrzejem Olejnikiem rozmawia Adam Gliksman.

SPOŁECZEŃSTWO

Adam Gliksman
Pomóc starszym pracownikom 10

WSPOMNIENIA

Lech Łukasz Kłewczy
Początki pracy Zarządu Regionu Małopolska 16

PRAWO PRACY

Witold Witkowski
Zmiany dotyczące rad pracowników 22

PŁACE

Adam Gliksman
Wzrośnie płaca minimalna 24

Z BRANŻ

Andrzej Gębara
Kongres Metalowców 26

Z PRAC KK 20

- *Antykryzysowa podpisana;*

- *Uzgodnień nie było;*

- *Pakiet w wersji PO;*

- *Koniec dialogu?*

NUMERY TELEFONICZNE ZRM 27

Z REGIONU 28

KRYZYSOWA USTAWA

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, obradujący w dniu 25 czerwca 2009 r., odniósł się do bieżącej sytuacji w kraju, zwłaszcza do przyjętej przez rząd tzw. ustawy antykryzysowej. Niestety po raz kolejny okazało się w praktyce, że rząd nie zamierza wysłuchiwać opinii i propozycji nie tylko pracowników, ale i pracodawców. Uzgodnione w marcu 2009 r. postulaty zostały przez Donalda Tuska zbagatelizowane

Znowu zapłacą pracownicy

Punktem wyjścia do dyskusji była przyjęta dzień wcześniej uchwała Komisji Krajowej w sprawie rządowego projektu ustawy z dnia 4 czerwca o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i pracodawców. Niestety mimo składanych deklaracji rząd nie uszanował kompromisu osiągniętego w marcu przez pracodawców i pracowników, którego wyrazem były wspólne propozycje przekazane premierowi. Komisja Krajowa bardzo krytycznie oceniła tzw. „pakiet antykryzysowy”, zwracając uwagę na wiele niespójności w zapisach ustawy. Niektóre zapisy uderzają w bezpośrednio pracowników. Osłabienie ochrony pracownika następuje poprzez m.in. ustanowienie dwunastomiesięcznego okresu rozliczeniowego czy wprowadzenie nowego pojęcia doby pracowniczej, które nie zostały jednoznacznie powiązane z sytuacją firmy, wynikającą z kryzysu. Ustawa nie wskazuje jednoznacznie na

instrumenty finansowe, które będą służyć realizacji jej zapisów.

Proponowana przez rząd ustawa tylko w części wychodzi naprzeciw postulatowi związku: dotyczy to przede wszystkim subsydiowania zatrudnienia, zniesienia opodatkowania zapomóg związkowych i świadczeń z funduszu socjalnego, utworzenia funduszu szkoleniowego, zmiany ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu wynagrodzeń i wprowadzenia obowiązku uzgadniania na poziomie zakładu pracy ze związkami zawodowymi wynikających z ustawy działań antykryzysowych.

Ponieważ wielomiesięczny trud i dobra wola związków zawodowych zostały przez rząd zlekceważone Komisja Krajowa upoważniła Prezydium KK do podjęcia decyzji, po przeprowadzeniu międzyzwiązkowych konsultacji, o zawieszeniu udziału przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego i Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i zespołach branżowych.

Związek musi kontrolować

Romuald Jewuła z Tarnowa ubolewał, że uzgodnienia z pracodawcami nie zostały przez rząd ujęte w ustawie. „Decyzje w sprawach antykryzysowych na poziomie zakładów w zasadzie są iluzoryczne. Na pewno istotnym jest to, że doszło do zmiany ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu wynagrodzeń, ale

Przygotowana przez rząd tzw. ustawa antykryzysowa, nie tylko nie pomoże skutecznie firmom i pracownikom, ale poprzez sposób, w jaki gabinet D. Tuska dążył do jej uchwalenia, wywołuje kryzys w dialogu społecznym w Polsce i niszczy zaufanie do instytucji publicznych.

nie wiadomo, jak te zmiany odbiją się na kondycji zakładu? Istnieją obawy, że pieniądze trafią nie tam, gdzie powinny, że znaczną ich część otrzyma wysoko wynagradzana kadra. Może być również tak, że beneficjentami tych środków będą firmy konsultingowe i prawne, menadżerowie, właściciele, itp., a pracownik i tak „wyląduje” na bezrobociu. Trzeba pokazać te zagrożenia, jak również kontrolować działania przewidziane ustawą. Związek nie może firmować czegoś, co będzie niekorzystne dla pracowników”.

Andrzej Szkaradek mówił: „Dzisiaj z zadowoleniem przyjmujemy uchwałę przegłosowaną przez Komisję Krajową, w której podkreślamy, że pracodawca zobowiązany jest przeprowadzać z zakładowymi organizacjami związkowymi konsultacje wynikające z ustawy dotyczącej działań antykryzysowych. A tak naprawdę, to nikt nie zmusi pracodawcy, żeby tego przestrzegał. Problem leży w tym, że pomimo istnienia kodeksu pracy i przepisów prawa, to jednak nie wszystkich w Polsce to prawo obowiązuje.” Przeniesienie odpowiedzialności za podejmowane działania na poziom zakładów pracy stawia związki zawodowe w nowej i bardzo niewdzięcznej roli. One bowiem będą musiały współdecydować o wprowadzeniu rozwiązań, które - nawet jeśli będą uzasadnione ekonomicznie - to na pewno nie zyskają akceptacji pracowników.

Pomaganie wszystkim nie ma sensu

J. Smagowicz, odpowiadając na pytania, podkreślał, że „Solidarność” domaga się, by z pomocy państwa mogli skorzystać pracodawcy dotknięci przejściowymi trudnościami w wyniku kryzysu, a nie wszyscy, jak chce rząd. Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, że źle zarządzana firma, której problemy są wynikiem zaniedbań lub nieudolności teraz skorzysta z pomocy państwa. Kolejne kroki w kierunku ograniczenia znaczenia umów na czas nieokreślony również uderzają we wszystkich pracowników (rosnąć będzie grupa osób bez stałego zatrudnienia). Najpoważniejszym jednak błędem jest to, że rząd nie wskazuje źródeł finansowania pakietu: „Uważam, że największym draństwem jest to, że jak dotąd rząd nie przekazał firmom, które są w kryzysie żadnych

pieniędzy z Funduszu Solidarności Społecznej (Fundusz ten został utworzony już w listopadzie 2008 r. – przyp. AG). Rząd proponuje m.in. zamrożenie na kolejne lata progów uprawniających do ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej. Jest to łamanie ustawy” – mówił rozgoryczony Jacek Smagowicz. Reprezentant Małopolski w Prezydium Komisji Krajowej podkreślił jednoznacznie, że NSZZ „Solidarność” pod projektem rządowym się nie podpisał, bo dostrzega zagrożenia dla pracowników, tym większe, że bardzo zgrabnie rząd niszczy dialog społeczny w Polsce.

Członkowie Zarządu Regionu w wyniku dyskusji przyjęli Stanowisko ws. pakietu antykryzysowego, którym zaprotestowano wobec działań Rządu RP w zakresie przygotowywania i prób uchwalenia, z pominięciem konsultacji z partnerami społecznymi „ustawy antykryzysowej”. Zarząd sprzeciwia się wobec prób wykorzystania trudnej sytuacji zakładów pracy do dalszego pogarszania pozycji pracowników poprzez wprowadzanie niekorzystnych dla nich rozwiązań.

W dniu 30 lipca 2009 r. Prezydent RP Lech Kaczyński, mimo apelu „Solidarność”, ostatecznie podpisał ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu.

Obcokrajowcy w Polsce

Jacek Smagowicz poinformował również o tym, że Naczelna Rada Zatrudnienia podjęła 18 czerwca br. dyskusję na temat zmian w przepisach dotyczących zatrudniania cudzoziemców. W związku z powyższym będzie tworzona baza danych pracowników - cudzoziemców oraz pracodawców nielegalnie zatrudniających obcokrajowców. Wszelkie informacje na ten temat należy przesyłać bezpośrednio lub za pośrednictwem Zarządu Regionu do Jacka Smagowicza.

Czy euro będzie korzystne dla pracowników?

Zarząd Regionu powrócił do tematu powołania sekcji do spraw zmiany systemu walutowego w Polsce. Andrzej Olejnik, który był pomysłodawcą utworzenia sekcji mówił: „Kryzys pokazuje, że różne problemy pojawiają się zarówno w strefie euro, jak i poza nią. Polskie władze nie spieszą się z przyjęciem euro, ale dyskusja na temat wprowadzenia wspólnej waluty nas nie ominie. Jako związkowcy powinniśmy wiedzieć czy

pracownicy na tej operacji tracą, czy zyskają. Należy przygotować się do przeanalizowania tematu, a do tego potrzebne jest powołanie stosownej struktury." Podczas posiedzenia przedstawiono regulamin sekcji, który został zaakceptowany przez Zarząd Regionu. W głosowaniu Zarząd Regionu powołał Sekcję Problemową ds. Zmiany Systemu Walutowego w Polsce i upoważnił Andrzeja Olejnika do tworzenia struktur Sekcji w Regionie (wywiad z A. Olejnikiem w niniejszym numerze „Serwisu”, s. 8-9).

Zmiany w radach pracowników

Podczas posiedzenia zebrani zostali zapoznani ze zmianami dotyczącymi powoływania rad pracowników w zakładach, w których istnieją związki zawodowe. Witold Witkowski, prawnik Zarządu Regionu, poinformował, że od 8 lipca br. wchodzi nowe przepisy, które ograniczają wpływ związków zawodowych na wybór rady. Niemniej rada pracowników, która została powołana przed 8 lipca 2009 r. będzie działała do końca kadencji (szerzej na ten temat piszemy w „Serwisie”, s. 22-23).

Krzysztof Kotowicz przedstawił relację ze spotkania koordynatorów Programu „Grosik” z Zarządem Spółki „Solkarta”, które odbyło się 17 czerwca br. w Katowicach. Niekorzystne zmiany personalne i organizacyjne (m.in. zamknięcie biura w Bielsku Białej) odbijają się niestety na rozwoju programu. W Małopolsce do „Grosika” przystąpiło 11 400 osób, co stanowi najlepszy wynik w Polsce i pokazuje skalę zainteresowania związkowców programem. „Bez jednoznacznej wizji programu i chęci jego rozwoju na poziomie krajowym, działania oddolne schodzą na dalszy plan i mają znaczenie drugorzędne” – podsumował K. Kotowicz.

Jubileusz Przewodniczącego

W trakcie posiedzenia miała miejsce miła uroczystość. Członkowie Zarządu Regionu i pracownicy Regionu wręczyli przewodniczącemu Wojciechowi Grzeszkowi dyplom uznania z okazji jubileuszu 15-lecia kierowania Małopolską „Solidarnością”. Dyplom wraz z życzeniami dalszych sukcesów i wszelkiej pomyślności oraz upominki w postaci statuetki wykonanej przez

prof. Cz. Dźwigaję i pamiątkowego zegarka stanowiły wyraz uznania za kreatywną, pełną serca i oddania działalność na rzecz NSZZ „Solidarność” i jego członków. Zaskoczony i wzruszony Przewodniczący ZRM Wojciech Grzeszek podziękował za pamięć: „Kierowanie Regionem to dla mnie wielki zaszczyt. Jest to też oczywiście wielkie wyzwanie i zobowiązanie wobec naszych członków. Chcę powiedzieć, że te 15 lat nie byłoby możliwe bez pomocy obecnych tu działaczy, którzy mnie inspirowali i wspierali. Dziękuję również za zaangażowanie pracowników.”

Podczas Zarządu Regionu poinformowano, że Obchody XXIX rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych zostaną zorganizowane 31 sierpnia br. W tym dniu zostanie odprawiona o godz. 18.30 msza św. w Bazylice Mariackiej, po niej nastąpi przemarsz pod Krzyż Katyński. Następne posiedzenie Zarządu Regionu zaplanowano na 27 sierpnia 2009 r.

Stanowisko 5/2009 Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 25 czerwca 2009 r.

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” wyraża kategorię sprzeciw wobec działań Rządu RP w sprawie przygotowywania i prób uchwalenia, z pominięciem konsultacji z partnerami społecznymi tak zwanej „ustawy antykryzysowej”.

Obecne postępowanie Rządu uprawnia nas do stwierdzenia, że kryzys, który dotyka tysiące zakładów pracy i setki tysięcy pracowników, w perfidny sposób wykorzystywany jest przez Rząd do dalszego pogorszenia sytuacji pracowników, poprzez próby wprowadzenia niekorzystnych dla nich rozwiązań.

Zarząd Regionu Małopolska zwraca się z wnioskiem do Komisji Krajowej o podjęcie wszelkich działań mających na celu zmuszenie obecnie sprawujących władzę do podjęcia uczciwego i rzetelnego dialogu, który przyczyniłby się do wypracowania korzystnych rozwiązań dla dotkniętych kryzysem pracowników.

Adam Gliksman

SPOTKANIE „POLITYCZNYCH”

Mistrzejowcki kościół po raz kolejny przyjął w swych gościnnych progach przedstawicieli opozycji demokratycznej okresu stanu wojennego. W kościele pw. Maksymiliana Marii Kolbego spotkali się w dniu 11 lipca 2009 r. członkowie Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego 1981-1989.

Kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego przez wiele lat stanowił oazę wolności w okresie systemu komunistycznego. Dzięki charyzmie ks. proboszcza Kazimierza Jancarza w kościele i parafii były realizowane inicjatywy, o których w innych częściach Polski nawet nie marzono: tu powstała „Niezależna Telewizja Mistrzejowice”, tu prężnie działał Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. kard. Stefana Wyszyńskiego, w kościele odbyła się także w dniach 25-28 sierpnia 1988 r. Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka. Czwartkowe msze św. odprawiane za Ojczyznę przyciągały tysiące wiernych nie tylko z Nowej Huty i Krakowa, ale i z innych regionów kraju.

W dniu 11 lipca br. w Mistrzejowicach zgromadziło się ponad 100 więźniów politycznych, reprezentujących olbrzymią rzeszę osób, którą dotknęły represje w wyniku wprowadzenia przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego. W samej Małopolsce aresz-

towania objęły co najmniej 357 osób, a ponad 400 osób zostało internowanych. W całym kraju represje dotknęły ponad 10 tys. działaczy opozycyjnych.

Choć niedawno obchodziliśmy 20. rocznicę wyborów 1989 r., symbolizujących zmianę systemu politycznego w Polsce, to do dziś państwo polskie nie uregulowało sytuacji prawnej osób represjonowanych przez komunistyczny system. Represje i więzienia nie tylko uderzały bezpośrednio w uczestników opozycji doby stanu wojennego, ale ograniczały też m.in. ich możliwości w zakresie kontynuowania lub podjęcia pracy. Represjonowani często byli zwalniani z pracy, a „wilcze bilety” uniemożliwiały im podjęcie legalnej i odpowiadającej kwalifikacjom pracy. Dziś, gdy osoby te osiągną wiek emerytalny, ta wyrwa w stażu pracy, rzutuje na wysokość przyznawanych im świadczeń. Dlatego też Związek Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego 1981-1989 (który był organizatorem mistrzejowickiego spotkania) i inne środowiska niepodległościowe domagają się pomocy państwa dla osób, które wskutek represji za walkę o niepodległość, dziś znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

Uroczystość w dolnej kaplicy kościoła w Mistrzejowicach rozpoczęła się od powitania przez proboszcza parafii ks. prałata Józefa Łuszczka. Słowo powitalne



fot. T. Szczurkowski

wyłosił też Mieczysław Gil, jedna z ikon nowohuckiej „Solidarności”.

Podczas kazania ks. Franciszek Gruszka apelował do więźniów okresu stanu wojennego o to, by przekazywali młodemu pokoleniu wartości, jakie niosła „Solidarność”. Wizyta w mistrzejowickim kościele stała się okazją do obejrzenia filmu „Kapelan”, poświęconego ks. Kazimierzowi Jancarzowi i kościołowi św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Następnie zebrani złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II oraz pod pomnikiem „Solidarności” przy Placu Centralnym w Nowej Hucie. W Nowohuckim Centrum Kultury, gdzie kontynuowano spotkanie, Stanisław Płatek, który kierował strajkiem w kopalni Wujek w grudniu 1981 r., a obecnie jest przewodniczącym Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego 1981-89, poinformował o inicjatywach ustawodawczych, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom osób represjonowanych w stanie wojennym. Zebrani na spotkaniu wystosowali apel do premiera Donalda Tuska i marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego w sprawie kontynuowania prac nad ustawą o uprawnieniach kombatanów, uczestników

walki cywilnej w latach 1914-45, działalności opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji totalitarnych.

Zjazd poparł też inicjatywę Krakowskiego Komitetu Krzyża Solidarności, który przygotował projekt ustawy o ustanowieniu odznaczenia Krzyża Solidarności (o tej inicjatywie informowaliśmy na łamach „Serwisu”).

Podczas uroczystości Region Małopolska był reprezentowany przez wiceprzewodniczących Adama Lacha i Jerzego Smołę oraz Sekretarza Kazimierza Bębenka.



foto. T. Szczurkowski

Zjazd Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego 1981-1989 odbył się po raz 17. Pomysł na organizowanie pierwszego zjazdu wyszedł od Zdzisława Szczura (z Wadowic) i Arkadiusza Dybowskiego (mieszkającego obecnie w Szwecji). „Odwiedziłem Arka w Szwecji i na ścianie zobaczyłem wyszytą przez niego jedną stronę sztandaru, upamiętniającego prześladowania stanu wojennego. Zaczęliśmy się zastanawiać, czy udałoby się nam – więźniom politycznym – spotkać po latach. Wykorzystując kontakty, które mieliśmy wówczas postanowiliśmy spróbować i namówiliśmy kolegów z cel na spotkanie” – wspomina Z. Szczur. Pierwszy zjazd, na którym pojawiło się ponad dwadzieści więźniów okresu stanu wojennego, odbył się w 1992 r. w Piekarach Śląskich. Zainteresowanie było na tyle duże, że Stanisław Płatek, Adam Skwira, Arkadiusz Dybowski i Zdzisław Szczur

zdecydowali się na zawiązanie Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego. Związek w formie stowarzyszenia został zarejestrowany w dniu 7 kwietnia 1995 r. w Katowicach.

Celem związku obok organizowania spotkań więźniów i ich integrowania jest też zabieranie głosu w ważnych dla represjonowanych sprawach, w tym zwłaszcza w kwestiach zadośćuczynienia materialnego i moralnego uwięzionym w okresie stanu wojennego. Związek co roku w drugą sobotę lipca organizuje spotkania więźniów w różnych miastach kraju. Obecnie do organizacji należy około 80 osób.

W skład Zarządu Krajowego wchodzi: Stanisław Płatek (Przewodniczący), Zdzisław Szczur (Wiceprzewodniczący), Czesław Talaga (Skarbnik) i Grzegorz Maderski (Sekretarz).

AG



SOLIDARNOŚĆ A EURO

Zmiana waluty dotknie nie tylko pracownika instytucji finansowych, ale także pielęgniarkę, kolejarza, sprzedawcę czy rencistę. Powinni oni wiedzieć, jakie są skutki zmiany waluty, likwidacji złotówki i wprowadzenia euro – mówi o zadaniach powstającej Sekcji ds. zmiany systemu walutowego jej pomysłodawca - Andrzej Olejnik.

– Zarząd Regionu na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2009 r. powołał Sekcję Problemową ds. zmiany systemu walutowego. Proszę powiedzieć, dlaczego uważa Pan, że taka Sekcja jest związkowi potrzebna?

– Związkowi jest ona może niepotrzebna, ale potrzebna jest członkom związku - obywatelom Rzeczypospolitej. Członkowie NSZZ „Solidarność” i ci obywatele Rzeczypospolitej, którzy są zainteresowani warunkami życia w naszym państwie powinni wiedzieć, jakie są skutki zmiany waluty, likwidacji złotówki i wprowadzenia euro. Parę miesięcy temu rząd i środowiska z nim związane tak ekonomicznie jak i medialnie ostro lansowały tezę, że winniśmy szybko przyjąć nową walutę, gdyż jest to korzystne dla Polski. Okazało się to wierutną bzdurą. Kryzys pokazuje, że ani posiadanie euro ani waluty narodowej nie chroni przed jego skutkami. Oczywiście zmiana systemu walutowego i likwidacja suwerenności walutowej jest wyzwaniem dla realizatorów tego projektu, a dla przeciętnego Kowalskiego wiąże się z pytaniem: jeżeli jest to korzystne dla Polski, to czy dla mnie też? Nowopowstała Sekcja ma pomóc odpowiedzieć naszym członkom na pytanie: czy to będzie korzyść? Jeżeli tak, to dla kogo? W jakim wymiarze? Czy może to będzie strata, kto na tej operacji straci, a kto zyska? Powinniśmy wcześniej zdawać sobie sprawę ze skutków likwidacji złotówki i przyjęcia euro, aby hasło, że „Polak przed szkodą i po szkodzie głupi” nie musiało w tym przypadku być aktualne.

– Prowadzona w Polsce debata na temat

wejścia w strefę euro jest prowadzona głównie przez ekonomistów i najczęściej sprowadza się do licytacji, czy lepiej jest euro wdrożyć wcześniej, czy później. Jak działalność sekcji ma zmienić ten obraz?

– Prowadzone dyskusje często są irytujące, gdyż ograniczają i zawężają spojrzenie do aspektów ekonomicznych. A przecież zaprzestanie emisji środków płatniczych przez Narodowy Bank Polski i oddanie decyzji w tych sprawach Europejskiemu Bankowi Centralnemu we Frankfurcie nad Menem to zrzeczenie się kontroli nad obiegiem pieniądza i tym samym ograniczenie naszych uprawnień obywatelskich. Jak to jest ważne mówi Punkt 1 Artykułu 227 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalenia i realizowania polityki pieniężnej. Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza.” Gdybyśmy chcieli w przyszłości po likwidacji złotówki nasze uprawnienia przywrócić to dopiero będzie problem i obszar poważnych konfliktów, a nie mamy przecież gwarancji, że Unia Europejska będzie trwała wiecznie. Dlatego celem sekcji walutowej będzie wypracowanie odpowiedzialnej postawy członków związku względem zmiany waluty, a także wzbudzenie refleksji na ten temat wśród ogółu społeczeństwa. Chciałbym, aby ewentualna decyzja o likwidacji suwerenności walutowej była świadoma, szeroko i dogłębnie przeanalizowana, a jej skutki znane przed faktem, a nie po fakcie.

- **Pomysł na powstanie sekcji zrodził się kilka miesięcy temu. Przez ten czas przygotował Pan regulamin, ale także rozmawiał Pan z członkami związku - czy są oni zainteresowani tym tematem?**
- Ludzie żyją sprawami bieżącymi - zwolnieniami z pracy, premiami od wynagrodzenia, itp. Jednak, gdy zagaic rozmowę, uzmysłowić problem, to padają wnioski, propozycje i pomysły. Często związkowcy powtarzają to, co usłyszą w telewizji. Nikt nie jest jednak pozbawiony logicznego myślenia i po rozmowie dostrzega problem, który w przyszłości może się pojawić. Powszechne są opinie przenoszone z Włoch, Niemiec, Austrii, że robotnicy w tych krajach stracili na likwidacji walut narodowych.
- **Jakie cele stawia sobie Pan przed Sekcją? Jakie korzyści z jej działalności odniosą członkowie związku?**
- Jednym z pierwszych zadań sekcji będzie określenie stanu świadomości środowisk, w jakich przyszło nam działać. A więc stan wiedzy środowisk związkowych, pracodawców, różnego szczebla samorządów – zawodowych, branżowych i terytorialnych. Następnym – konsultacja i wypracowanie opinii w wymiarze europejskim. Na pewno będziemy zainteresowani opiniami środowisk pracowniczych w tych krajach, które nie pozbyły się swojej suwerenności walutowej oraz w tych, które mają wspólną walutę. Myślę, że zainteresowani będziemy organizacją szerokich debat na ten temat z udziałem ekspertów różnych opcji, aby zdobyta wiedza na ten temat nie była własnością wąskich elit. Ta wiedza będzie naszym bogactwem i narzędziem niezbędnym do jasnej prezentacji wypracowanego stanowiska w tej sprawie. Oczekuję więc, że prestiż związku wzrośnie, gdy będziemy mieć klarowną opinię na ten temat.
- **Reprezentuje Pan sektor bankowy – czy w powołanej w Małopolsce Sekcji znajdzie się miejsce tylko dla przedstawicieli instytucji ekonomiczno – finansowych?**
- Jak już wcześniej mówiłem zmiana waluty i związane z tym problemy mają wymiar nie tylko finansowy i dotkną nie tylko pracownika instytucji finansowych, ale także pielęgniarkę, kolejarza, sprzedawcę, rencistę. Dotyczy to naszych funduszy emerytalnych i tych, którzy mają zaciągnięte kredyty. Dlatego w sekcji jest miejsce dla każdego.
Co do moich kolegów z sektora bankowego, to co do ich

entuzjazmu w budowaniu nowej Sekcji jestem mocno sceptyczny. Jeden z przewodniczących Komisji Zakładowej z banku, będącego córką potężnej zagranicznej korporacji mimo, że po cichu kibicuje moim działaniom, to publicznie bałby się w tej sprawie wystąpić, gdyż obawia się, że byłoby to źle widziane wśród jego zagranicznych kolegów. Dlatego bardziej liczę na działaczy z doświadczeniem, działaczy „wysokiej próby” niż na finansistów i cieszę się, że tacy już są w Komitecie Organizacyjnym Sekcji.

- **W jaki sposób można zapisać się do Sekcji i jakie są planowane najbliższe działania?**
- Zapisywać się można poprzez wypełnienie deklaracji wstępnej, która powinna być w każdym biurze NSZZ „Solidarność” w Regionie Małopolska. Mamy zamiar powołać zespoły organizacyjne Sekcji w każdym powiecie i pełnomocników w zakładach pracy. Następnie podejmujemy działania w celu określenia stanu wiedzy środowisk, w których działamy. Mam nadzieję, że wyniki będą interesujące, o czym na pewno poinformujemy członków związku. Liczę też na nawiązanie kontaktu z decydentami, aby uzmysłowić im, że problem zmiany systemu walutowego nie jest nam obojętny jako pracownikom i jako obywatelom Rzeczypospolitej.
- **Dziękuję za rozmowę.**

Rożmawiał: Adam Gliksman

Uchwała Nr 7/2009

ZRM NSZZ „Solidarność” z 25 czerwca 2009 r.

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” świadomy wyzwania, jakim będzie dla Polski decyzja o zmianie systemu walutowego postanawia podjąć działania mające na celu upowszechnienie wiedzy Polaków na temat zrzeczenia się tej części suwerenności, jaką jest posiadanie własnego systemu walutowego i ekonomicznych skutków wejścia przez Polskę w strefę euro.

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” na podstawie paragrafu 30 Statutu NSZZ „Solidarność” powołuje do życia Sekcję problemową ds. Zmiany Systemu Walutowego w Polsce.

Zadaniem Sekcji jest prowadzenie działań mających na celu poszerzanie wiedzy członków związku i innych osób na temat ekonomicznych i prawnych skutków podjęcia decyzji o zmianie systemu walutowego w Polsce.

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” akceptuje regulamin Sekcji i upoważnia Andrzeja Olejnika do tworzenia struktur sekcji w terenie.

Adam Gliksman

POMÓC STARSZYM PRACOWNIKOM

Marzec 2009 r. Nowosądecki Newag w związku z kryzysem decyduje się na zwolnienie 400 pracowników. Redukcja etatów obejmuje głównie starszych pracowników, zatrudnionych na niższych stanowiskach, przede wszystkim ślusarzy i monterów. O liście zwolnionych decyduje analiza przydatności pracowników dla zakładu. Zatrudnieni w Newagu, którzy nierzadko z tą firmą byli związani przez całe życie, po raz pierwszy dowiadują się, że firma może oczekiwać od nich czegoś innego, niż to, co do tej pory codziennie sumiennie wykonywali. Niestety nie ma już czasu na szkolenie, czy na gruntową reorientację w zawodzie. „Urząd pracy proponuje pracownikom szkolenia z zakresu m.in. fryzjerstwa, robienia tipsów oraz prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Trudno jednak wyobrazić sobie 50-letniego mechanika, otwierającego zakład kosmetyczny” — mówi z żalem Józef Kotarba, przewodniczący „Solidarności” w Newagu.

Kto zatrudni pięćdziesięciolatka?

Przypadek Newagu nie jest niestety odosobniony. Od lat wiadomo, że sytuacja starszych pracowników na rynku pracy jest trudna. W Polsce tylko co trzeci mieszkaniec w wieku 55-64 lata jest zatrudniony, w Unii Europejskiej pracuje niemal co drugi (45,7%).

Oczywiście przyczyn tej sytuacji jest wiele. Minister Boni za główną uznaje łaskawy system świadczeń społecznych,

zachęcający do wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej. Jest w tym nieco prawdy, ale zmiany m.in. ustawy o tzw. emeryturach pomostowych znacząco zredukowały liczbę osób uprawnionych do tych świadczeń. Również ZUS ogranicza ilość osób pobierających m.in. renty i inne świadczenia. Jacek Smagowicz nie ma złudzeń i jasno wskazuje przyczyny tej sytuacji: „Żyjemy w kraju wrogim dla pracowników. Rząd i pracodawcy nie dbają o pracowników. Podejmowane inicjatywy, programy i działania są często pozorowane, a ich znaczenie jest iluzoryczne. Podstawowe pytanie: czy zatrudnisz pracownika powyżej 45 roku życia, pozostaje bez odpowiedzi.” Problem mają zarówno starsze osoby poszukujące pracy, jak i chcące ją utrzymać.

Ulgi się nie sprawdziły

Z niektórymi przyczynami dezaktywacji zawodowej trudno jest walczyć. Zły stan zdrowia Polaków, będący skutkiem m.in. źle funkcjonującego systemu służby zdrowia, jest jednym z nich. Zachęcanie pracodawców do zatrudniania starszych pracowników to rola państwa. Rządowy program „Solidarność pokoleń 50+” zakładał m.in. zwolnienie pracodawców z obowiązku płacenia za starszych pracowników składek na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Pracodawca miał płacić też tylko za 14 dni zwolnienia takiej osoby, za pozostałe dni chorobowe zapłaci

Do 2020 r. powinna pracować co druga osoba powyżej 55 roku życia. W Polsce tymczasem zatrudnienie znajduje ledwo co trzeci pracownik w tym wieku. Szansę na zmianę sytuacji daje podnoszenie kwalifikacji starszych pracowników.

ZUS. Pracodawcy, którzy zatrudnią kobietę po 50. roku życia i mężczyznę po 55. roku życia przez rok nie muszą płacić składek (jeżeli zatrudniony pracownik przed podjęciem pracy przez minimum 30 dni był zarejestrowany w urzędzie pracy jako bezrobotny). Niestety o tych ulgach mało kto wie, a już najmniej pracodawcy. Zresztą i pracodawcy i związki zawodowe zgodnie twierdzą, że dziś ulgi mają drugorzędne znaczenie.

Nie szkolimy się

Chcąc, by starsi pracownicy byli pełnoprawnymi uczestnikami rynku pracy w Polsce trzeba zmieniać mentalność zarówno pracowników, jak i pracodawców. Przede wszystkim jednak starsi pracownicy muszą być konkurencyjni pod względem wiedzy w stosunku do młodszych pracowników. Dziś samo doświadczenie już nie wystarcza. W interesie zarówno pracowników, jak i pracodawców jest zatem podnoszenie kwalifikacji. Tak się jednak nie dzieje. Dane GUS wskazują, że tylko 35,8% pracowników uczestniczyło w 2008 r. jakiegokolwiek formie szkolenia, z czego tylko 5,5% w kształceniu formalnym. Tylko co czwarty pracownik korzystał ze szkolenia w systemie nieformalnym (szkolenia wewnętrzne, stanowiskowe, itd.). Jeśli popatrzymy na strukturę wiekową pracowników, to znajdujemy potwierdzenie tezy, że w Polsce starsi pracownicy nie szkolą się. O ile nieco ponad połowa pracowników poniżej 29 roku życia korzysta z jakiegokolwiek formy kształcenia, o tyle pracownicy powyżej 40. roku życia już znacznie rzadziej. W szkoleniach bierze udział tylko 22,3% pracowników w wieku 55-59 lat, oraz

zaledwie 16% pracowników powyżej 60 roku życia. Oczywiście trzeba też uwzględnić, że sytuacja w poszczególnych firmach i branżach jest inna. W handlu, finansach czy IT procent osób uczestniczących w szkoleniach jest znacznie wyższy.

Odpowiedzi na pytanie, dlaczego Polacy się nie szkolą, jest wiele. W dużej mierze dopiero przekonujemy się, że kształcenie jest inwestycją, która może się zwrócić. Chcąc wziąć udział w szkoleniu trzeba jednak pokonać wiele barier: od wygospodarowania czasu, poprzez uzyskanie zgody pracodawcy do zapewnienia sobie środków na szkolenia.

Jeśli już jednak przejdziemy przez te trudności, to wpadamy w pułapkę systemu szkolnictwa zawodowego dorosłych w Polsce, opartego na oświacie publicznej oraz na prywatnych instytucjach szkoleniowych.

Oderwanie od potrzeb rynku

Najwyższa Izba Kontroli, która w 2008 r. kontrolowała system oświaty publicznej sformułowała generalny wniosek bardzo krytycznie: „Kształcenie zawodowe dorosłych w systemie oświaty publicznej nie jest powiązane z potrzebami rynku pracy”. W roku szkolnym 2007/08 ponad połowa słuchaczy szkół zawodowych dla dorosłych kształciła się w zawodach, w których notowano najwięcej bezrobotnych absolwentów, a przeciętnie co trzeci zawód, w którym szkoły prowadziły kształcenie, zaliczany był przez właściwy terytorialnie powiatowy urząd pracy do tzw. nadwyżkowych (w których występowała ponad 10% nadwyżka liczby osób bezrobotnych za-

W interesie pracowników i pracodawców jest podnoszenie kwalifikacji. Jednak starsi pracownicy się nie szkolą. O ile ponad połowa młodych pracowników podnosi swoje kwalifikacje, to tylko co 6 starszy pracownik bierze udział w jakimkolwiek szkoleniu.

rejestrowanych nad liczbą posiadanych ofert pracy). Wyraźnie szwankuje współpraca między organizatorami szkoleń a instytucjami odpowiedzialnymi za lokalne rynki pracy – np. powiatowymi radami zatrudnienia.

Zresztą urzędy pracy także mają kłopoty z ustaleniem, jakie szkolenia pomogą pracownikowi w uzyskaniu zatrudnienia. Cecylia Andrusiewicz z PUP w Tarnowie przyznaje, że najcenniejszą wskazówką są zgłoszenia pracodawców: „Staramy się również monitorować lokalny rynek pracy, tworząc listę zawodów deficytowych i nadwyżkowych. Informacje na temat zapotrzebowania na szkolenia pozyskujemy bezpośrednio od bezrobotnych, ale także od pośredników pracy, doradców zawodowych, instytucji szkoleniowych. Uwzględniamy także wyniki badań efektywności dotychczas organizowanych szkoleń.” Stosunkowo od niedawna w szkoleniach zleczanych przez urzędy pracy mogą brać także udział osoby zatrudnione, jest to możliwe dzięki środkom unijnym. Starsi pracownicy umykają jednak nieco spod kurateli urzędów pracy – w Małopolsce osoby powyżej 60 roku życia stanowią zaledwie 5% bezrobotnych. Anna Popielska z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie zwraca jednak uwagę na to, że urząd stara się coraz mocniej wspierać starsze osoby: „W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki realizujemy obecnie w Małopolsce 32 projekty skierowane do osób powyżej 45 roku życia, obejmujemy nimi 4655 osób. W ramach tych działań przewidujemy zarówno szkolenia zawodowe, jak i wsparcie dla starszych pracowników, poprzez doradztwo dla nich” – mówi Anna Popielska z WUP w Krakowie.

Zbyt drogo

Znaczenie funduszy europejskich jest trudne do przecenienia, bowiem kursy w Polsce są stosunkowo drogie. Z badań PricewaterhouseCoopers wynika, że szkolenia w naszym kraju są o 100% droższe niż w krajach Europy zachodniej. To bardzo ogranicza dostęp do nich. Wiele firm, nie mówiąc już o pracownikach nie stać jest na płacenie za drogie szkolenia. Danuta Kądziółka ze Szpitala im. Szczeklika w Tarnowie zauważa: „Oszczędności w służbie zdrowia doprowadziły do tego, że o inwestowaniu w wiedzę personelu, zwłaszcza średniego i niższego szczebla nie myślano, a przecież nasza praca wymaga tego, by być na bieżąco z nowinkami. Musimy sami inwestować nasz czas i pieniądze, jeśli chcemy podnieść swoje kwalifikacje”. Rozwiązaniem są znacznie tańsze szkolenia wewnętrzne, tyle że niewiele firm w Polsce jest zainteresowana ich wdrożeniem, a w tych, które je realizują nierzadko ich jakość pozostawia wiele do życzenia. W Polsce szkolenia wewnętrzne stanowią tylko 30% wszystkich kursów (w Unii Europejskiej to 67%, a w Stanach Zjednoczonych 54%).

Szkolenie poza szkołą

Szkolenia wewnętrzne mogą być doskonałym rozwiązaniem nie tylko problemu finansowego, ale również stanowić zachętę dla mniejszych firm, dla których podstawowym problemem jest brak możliwości zastąpienia oddelegowanego na szkolenie pracownika. „W zakładzie zatrudniającym np. dwóch pracowników oddelegowanie jednego z nich na szkolenie powoduje poważne problemy organizacyjne. Jeśli szkolenie trwa 1-2 dni to problem jest mniejszy, ale jeśli trwa np.

„W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki realizujemy obecnie w Małopolsce 32 projekty skierowane do osób powyżej 45 roku życia, obejmujemy nimi 4655 osób.

W ramach tych działań przewidujemy zarówno szkolenia zawodowe, jak i wsparcie dla starszych pracowników, poprzez doradztwo dla nich” – mówi Anna Popielska z WUP w Krakowie.

cały miesiąc, to mało który pracodawca zgodzi się na takie rozwiązanie” — mówi Tadeusz Walczak z Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, dotykając kolejnego problemu, którym jest niedopasowanie formy szkoleń do realiów rynku pracy. Tradycyjne realizowane w systemie szkolnym szkolenia nie są atrakcyjne ani dla pracodawców, ani dla pracowników. Wspomniany na początku raport NIK zwraca uwagę, że mimo planów rządowych szkolenia w formie pozaklasowej stanowią margines. Co odbija się także na ich jakości: po miesiącach spędzonych na szkoleniu teoretycznym, względnie w pracowniach, pracownik trafia do firmy, gdzie przekonuje się, że zdobyte przez niego umiejętności są niewystarczające lub w niewielkim stopniu są zbieżne z oczekiwaniami pracodawcy. Powiązanie szkolenia zawodowego z miejscem pracy stanowi w tej sytuacji najpoważniejsze wyzwanie. W tym kierunku swoje systemy kształcenia zawodowego zmieniły m.in. Szwecja i Niemcy.

Gwiazda na niebie

Nie wszędzie jednak jest aż tak źle. „Pracownicy stanowią o wartości naszej firmy” — z dumą podkreśla Eugeniusz Szczebak, kierownik działu HR w Karpackiej Spółce Gazownictwa w Tarnowie, zatrudniającej 3200 osób. Jego słowa potwierdza m.in. certyfikat „Pracodawca przyjazny pracownikom”, który prezes firmy Bogdan Pastuszko odebrał w 2008 r. z rąk Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

KSG działa w sektorze wymagającym dużej fachowości i aktualizowania wiedzy pracowników, a co zatem idzie organizowania dla nich szkoleń. Wychodząc

naprzeciw tym potrzebom zarząd firmy postanowił utworzyć Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego przy Zakładzie Gazowniczym w Tarnowie. Ośrodek jest wyposażony nie tylko w nowoczesny sprzęt technologiczny i audiowizualny, ale współpracuje z wykwalifikowaną kadrą wykładowców i instruktorów. Jednak nie sam fakt posiadania ośrodka szkoleniowego jest najważniejszy. Spółka stara się stymulować proces szkolenia pracowników i stworzyć warunki, w których kształcenie stanie się elementem kultury organizacyjnej firmy. „Co roku ustalamy plan szkoleń dla naszej firmy. Formy edukacyjne dzielimy na kilka grup — od szkoleń obowiązkowych (wynikających z wymogów prawa, poprzez szkolenia ogólne, zawodowe, kursy uzupełniające, studia podyplomowe po udział w konferencjach i seminariach” — wyjaśnia E. Szczebak.

„Pracownicy stanowią o wartości naszej firmy” — z dumą podkreśla Eugeniusz Szczebak, kierownik działu HR w Karpackiej Spółce Gazownictwa w Tarnowie.



Inwestycje w zakresie stworzenia własnej infrastruktury szkoleniowej są bardzo kosztowne i związki zawodowe nie są w stanie ich udźwignąć, opierając się na własnych funduszach. Są jednak kraje, gdzie związki zawodowe odgrywają istotną rolę w dostarczaniu szkoleń zawodowych.

Szkolenia to opłacalna inwestycja

Bezpośredni przełożeni ustalają za potrzebowania na szkolenia dla swoich pracowników, m.in. w celu utrzymania uprawnień. Każdy pracownik wie, czego od niego firma oczekuje i jakie kroki – także na gruncie szkoleniowym – pozwolą mu np. na awans. „Jeżeli ktoś chce zająć wyższe stanowisko, które wiąże się z koniecznością ukończenia np. studiów podyplomowych, to firma – po analizie sytuacji – wyraża na to zgodę. Taki pracownik zostaje na czas szkolenia oddelegowany na nie z zachowaniem prawa do pełnej pensji. Firma pokrywa także koszt dojazdów i ewentualnego zakwaterowania oraz 80% kosztów studium. 20% pracownik musi pokryć z własnej kieszeni, jeżeli jednak zakończy edukację z wynikiem bardzo dobrym spółka zwraca mu ten wkład” – wyjaśnia E. Szczebak.

Przede wszystkim spółka prowadzi jednak własne szkolenia, obejmujące m.in. spawanie w kilku metodach, kontrolę robót spawalniczych, zgrzewanie rur polietylenowych, wykonawstwo instalacji z rur miedzianych, budowę i eksploatację sieci gazowych i wiele innych. Wszystkie szkolenia kończą się uzyskaniem odpowiednich uprawnień i certyfikatów. Takie podejście z jednej strony gwarantuje firmie wyspecjalizowaną kadrę, a z drugiej strony podnosi także bezpieczeństwo pracowników, którzy mają lepszą pozycję na rynku pracy. Eugeniusz Szczebak podkreśla, że szkolenia to ważny obszar inwestycyjny – pieniądze przeznaczone na szkolenia – zwracają się przede wszystkim dzięki lepszej jakości pracy. Jego słowa potwierdzają dane analityków – wspomniany raport Pricewaterhouse-

Coopers wskazuje, że każda złotówka zainwestowana w szkolenia pracownika w Polsce przynosi 2,37 zł zysku (dla przykładu w Europie jest to tylko 1,17 zł, a w Stanach Zjednoczonych 1,57 zł).

Związki zawodowe szkolą i aktywizują

Skoro zapewnienie szkoleń i równego do nich dostępu przyczynia się do poprawy sytuacji starszych pracowników na rynku pracy, to powstaje pytanie, jaką rolę w tym zakresie mogą i powinny odegrać związki zawodowe. Niestety ich aktywność w zakresie szkoleń zawodowych jest niska, na co duży wpływ ma zwracanie przez lata uwagi na inne aspekty działalności. Szkolenia zawodowe pozostały na drugim planie, w rezultacie czego nie zbudowano ani zaplecza bazowego, ani osobowego, które pozwoliłoby na prowadzenie działalności w tym zakresie.

Henryk Łabędź, odpowiedzialny za szkolenia w Małopolskiej „Solidarności” przyznaje, że związek skupia się na tzw. „miękkich” szkoleniach: „W bieżącej kadencji zmieniliśmy nieco filozofię szkoleń. Przede wszystkim podnieśliśmy ich jakość, angażując naszych prawników i pracowników naukowych do prowadzenia zajęć. Staramy się rozszerzać zakres szkoleń i je uatrakcyjnić, m.in. poprzez wprowadzenie nowych narzędzi edukacyjnych. Oczywiście szkolenia nadal będą głównie dotyczyły aspektów prawnych i ekonomicznych. Natomiast ewentualne szkolenia zawodowe będą wymagały podjęcia współpracy z jednostkami zewnętrznymi.”

Inwestycje w zakresie stworzenia własnej infrastruktury szkoleniowej są

bardzo kosztowne i związki zawodowe nie są w stanie ich udźwignąć, opierając się na własnych funduszach. Są jednak kraje, gdzie związki zawodowe odgrywają istotną rolę w dostarczaniu szkoleń zawodowych. We Włoszech system szkolenia zawodowego oparty jest w dużej mierze na stowarzyszeniach, fundacjach i innych organizacjach, prowadzonym m.in. przez związki zawodowe, czy związki pracodawców. Jedną z takich instytucji jest IAL, należący do związku zawodowego CISL. „IAL istnieje w całym Włoszech i jest jednostką niezależną od CISL, ale zarazem bardzo blisko z nią współpracującą w zakresie szkoleń. Prowadzimy szkolenia zawodowe, ale także kursy i szkolne formy edukacji dla młodzieży” – wyjaśnia Tullio Colombo z IAL Piemonte. W regionie Piemont IAL posiada siedzibę i główny ośrodek szkoleniowy w Turynie oraz siedem oddziałów w prowincjach i rocznie szkoli kilka tysięcy kursantów. Środki na funkcjonowanie ośrodka pochodzą z dotacji rządowych oraz funduszy europejskich.

Plany szkoleniowe obowiązkowe

W Niemczech związki zawodowe odgrywają mniejszą rolę, jako organizatorzy szkoleń, natomiast kwestia szkoleń pracowników jest jednym z priorytetów ich działania. Ostatnio te działania przyniosły skutek: „Po kilku latach lobbowania wprowadzono w Niemczech pod naciskiem związków zawodowych obowiązek konsultacji w zakresie szkoleń. Raz do roku każdy pracodawca jest zobowiązany odbyć z pracownikiem rozmowę i określić, na jakie szkolenia zostanie on skierowany. Związki zawodowe uważają to za ogromny sukces” – mówi Monika

Stricker z organizacji bfw, wspierającej związek zawodowy DGB.

Choć często trudno nam to zauważyć, to postęp technologiczny, który obserwujemy codziennie, w dużej mierze niekorzystnie odbija się na kwalifikacjach pracowników, przyczyniając się do ich szybkiej dezaktualizacji. Szacunki, że za kilka lat 80% technologii będzie znanych krócej niż od 10 lat, pokazują, że to poważnym problemem mamy do czynienia. Ktoś, kto w tym roku skończy edukację już za 10 lat może mieć kłopot z odnalezieniem się w pracy. Aktywność w zakresie podnoszenia własnych kwalifikacji jest gwarantem trwałości zatrudnienia. W związku z tym każda ze stron (pracodawcy, pracownicy, władze) powinna być zainteresowana działaniami w tym zakresie. Duża rola powinna przypaść także związkom zawodowym, które tę aktywność swoich członków powinny wzmacniać i nawet jeśli nie bezpośrednio organizować szkolenia, to ułatwiać uczestniczenie w nich. Doświadczenia krajów europejskich pokazują, że polem, na którym podejmowane są decyzje odnośnie szkoleń jest przede wszystkim zakład pracy. Od zaangażowania związków zawodowych będzie zależała zmiana mentalności i pracowników i przede wszystkim pracodawców. Zyskają na tym wszyscy.



DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Leonardo da Vinci

Pod naciskiem związków zawodowych wprowadzono w Niemczech obowiązek konsultacji w zakresie szkoleń. Raz do roku każdy pracodawca jest zobowiązany odbyć z pracownikiem rozmowę i określić, na jakie szkolenia zostanie on skierowany. „Związki zawodowe uważają to za ogromny sukces” – mówi Monika Stricker z organizacji bfw.

Projekt „Older workers in Learning” jest realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej.

Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska ani Narodowa Agencja nie ponoszą odpowiedzialności za umieszczoną w nich zawartość merytoryczną.

Lech Łukasz Klewżyc

POCZĄTKI PRACY ZARZĄDU REGIONU MAŁOPOLSKA

Mecenas Kazimierz Bugajski, znany w Krakowie działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, powiadomił mnie o powołaniu na zebraniu w Nowej Hucie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Związków Zawodowych. W zebraniu założycielskim wzięli udział przedstawiciele z 69 zakładów pracy. Przewodniczącym MKZ został wybrany Stanisław Zawada, robotnik z Huty im. Lenina, a wiceprzewodniczącymi zostali Mieczysław Gil, redaktor „Głosu Nowej Huty” i Andrzej Cyran z „Biprostalu”.

Zarząd Regionu otrzymał lokal 18 września 1980 r. przy ul. Karmelickiej. O tym powiadomił mnie wcześniej mec. Bugajski. Do biura, udałem się z samego rana. Byłem pierwszy. Było to mieszkanie czteropokojowe, od lat nie remontowane i niemalowane. Nie było tu ani jednego mebla.

Do biura przyszedł mec. Bugajski. Na moje pytanie, gdzie znajdują się członkowie Zarządu powiedział, że obsługują zebrania wyborcze w zakładach pracy, na których powoływane są koła NSZZ. Podzieliłiśmy się pracą. Ja miałem kierować biurem, informować przybywających do biura związkowców o sposobie zakładania koła, jego rejestracji w Zarządzie i przekazywać deklaracje członkowskie opracowane przez prawników KIK, a on miał rozwiązywać problemy prawne, na

które napotykać będą członkowie Zarządu i członkowie kół.

Z Urzędu Miasta przywieziono po południu bardzo zniszczone meble: trzy biurka, szafę i cztery krzesła. Pokwitowałem ich odbiór.

Do biura w pierwszym dniu przyszło kilku młodych mężczyzn. Zapoznałem ich z procedurą zakładania kół i koniecznością sporządzenia niezbędnych dokumentów do ich zarejestrowania. Należało przynieść protokół z zebrania wyborczego załogi, listę obecności na zebraniu z podpisami i podpisane deklaracje członkowskie.

O godz. 20-tej odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu. Członkowie Zarządu zebrali się w dwóch dużych pokojach w amfiladzie. Przewodniczył Stanisław Zawada. Członkowie Zarządu składali po kolei sprawozdania z przebiegu odbytych zebrań wyborczych i przedstawiali spisane na kartkach postulaty wysuwane przez załogi pod adresem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu.

Przedstawiliśmy się. Powiedziałem, że będę pełnił funkcję kierownika biura i załatwiał bieżące sprawy związane z zakładaniem i rejestracją kół. Mec. Bugajski powiedział, że będzie udzielał porad prawnych Zarządowi i członkom kół. Zapytałem, który z członków Zarządu będzie pracował w biurze. Nikt nie wyraził zgody. Wszyscy zamierzali zajmować się

**Różni ludzie
przychodzili do biura
załatwiać sprawy.
Przeważnie byli to
młodzi mężczyźni
i młode kobiety.
Wszyscy byli
w radosnych
nastrojach
i szczęśliwi.
W powietrzu unosił
się powiew wolności
i wielkiej przygody.
Wolności jednostki
i wolności słowa.
Cieszyło nas to, że
wracamy do polskich
korzeni.**

wyłącznie obsługą zebrań wyborczych w terenie.

Po zebraniu przedłożyłem przewodniczącemu do podpisu odręczne pismo zawierające wzory pieczętek oraz pismo o założenie telefonu.

W następnym dniu udałem się, po przyjeździe mecenasa do biura, do zakładu i poprosiłem o ekspresowe wykonanie pieczętek. Kosztowały drożej. Ostemplowałem pismo do Telekomunikacji i złożyłem w sekretariacie. Kupiłem zeszyt do zaprowadzenia rejestru kół.

Dziesięć pierwszych miejsc zarezerwowałem w rejestrze dla największych zakładów. Pierwsze miejsce przeznaczyłem dla Huty im. Lenina. Założone przez siebie koło przy Oddziale Instytutu Ekonomiki Przemysłu Chemicznego w Krakowie zarejestrowałem na jedenastym miejscu. Było to pierwsze miejsce przeznaczone dla średnich i małych firm.

Po dwóch godzinach przyszedł na Karmelicką monter i zamontował telefon, podając numer. Zdziwił nas bardzo ten pośpiech. Czyżby Służba Bezpieczeństwa zamierzała nas podsłuchiwać? Od tej pory telefon dzwonił bardzo często. Zapraszaliśmy przyszłych związkowców do biura, by na miejscu rozwiązywać ich problemy.

Różni ludzie przychodzili do biura załatwiać sprawy. Przeważnie byli to młodzi mężczyźni i młode kobiety. Wszyscy byli w radosnych nastrojach i szczęśliwi. W powietrzu unosił się powiew wolności i wielkiej przygody. Wolności jednostki i wolności słowa. Cieszyło nas to, że wracamy do polskich korzeni. Przez lata komuniści wynarodowili nas z polskości, narzucając społeczeństwu internacjonalizm, za którym krył się wielkorosyjski imperializm zmierzający do panowania nad światem. Wyczuwało się ich lekkie

podenerwowanie. Brali przecież udział w bezkrwawej rewolucji, zmierzającej do pokojowego obalenia komunizmu sowieckiego w Polsce.

Dużo osób przychodziło z prośbą, aby przewodniczący lub członkowie Zarządu wzięli udział w zebraniach wyborczych w ich zakładach pracy. Zgłoszenia odnotowywałem w zeszycie i przedstawiałem na codziennym posiedzeniu Zarządu. Na drugi dzień powiadamiałem telefonicznie zainteresowanych, podając kto i kiedy do nich przyjdzie.

Od czasu do czasu przychodzili do nas pracownicy Służby Bezpieczeństwa. Chodzili po dużych pokojach i oglądali z wielką uwagą ściany, na których nic nie wisiało, otwierali drzwi i zaglądali do sekretariatu i do zamkniętego gabinetu Zawady. Nie rozmawiali z nami. Po takiej inspekcji wychodzili z biura.

Lawinowo wzrastała liczba osób zgłaszających się po informacje dotyczące rejestrowania kół i po porady prawne.

Mec. Bugajski wysłuchiwał skarg na dyrektorów i kierowników, którzy uniemożliwiali lub utrudniali pracownikom zakładanie kół NSZZ, grożąc zwolnieniami z pracy. Do zakładów wysyłał odpowiednie zredagowane pisma lub informował zainteresowanych, na jakie przepisy mają się powoływać.

Lawinowo wzrastała liczba osób zgłaszających się po informacje, z zarejestrowaniem kół i po porady prawne. Codziennie redagowałem pisma dotyczące różnych spraw samodzielnie lub w porozumieniu z mecenasem. Przepisywałem je w domu na maszynie. Przekazywałem je zainteresowanym lub wysyłałem pocztą. W tym czasie nie było ich wiele.

22 września z KIK przyszedł mec. Bugajski z informacją uzyskaną od pre-

Dziesięć pierwszych miejsc zarezerwowałem w rejestrze dla największych zakładów. Pierwsze miejsce przeznaczyłem dla Huty im. Lenina. Założone przez siebie koło przy Oddziale Instytutu Ekonomiki Przemysłu Chemicznego w Krakowie zarejestrowałem na jedenastym miejscu. Było to pierwsze miejsce przeznaczone dla średnich i małych firm.

zesa Andrzeja Potockiego. Liczba solidarnościowców w kraju przekroczyła jeden milion. Dla nas była to radosna nowina. Tego nikt się nie spodziewał. Widocznie w innych miastach rozpoczęto wcześniej zakładać koła NSZZ, aniżeli w Krakowie. Tego najmniej spodziewała się partia, rząd i Służba Bezpieczeństwa. Nam trudno było w to uwierzyć, bo stało się to niewyobrażalnie szybko. To, co w ustroju komunistycznym wydawało się niemożliwe stało się rzeczywistością - milion członków w niezależnym związku zawodowym.

Na posiedzeniach Zarządu przewodniczący Zawada atakował mnie za samodzielne podejmowanie różnych decyzji i rozwiązywanie spraw bez jego wiedzy i zgody. Wiele spraw nie mogło jednak czekać do wieczora i musiało być załatwiane od ręki.

Rada Adwokacka powołała w Krakowie zespół złożony z 15 prawników do pomocy Zarządowi, któremu przewodniczył mecenas Bugajski. Mecenas ma cały zespół do pomocy, a ja pracuję sam – pomyślałem sobie.

Zadzwoiłem do brata mgr. inż. Zachariasza Klewżyca, który pracował w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury, z prośbą o wykonanie dużej tablicy ogłoszeń. Po kilku godzinach przyjechał z dwoma pracownikami i zamontowali tablicę w przedpokoju. Od razu wywiesiłem instrukcję o zakładaniu i rejestrowaniu kół, a także pisma nadchodzące z Komitetu Strajkowego od Lecha Wałęsy z Gdańska.

Napisałem pismo do Urzędu Miasta o dostarczenie dalszych mebli, w tym szafy pancерnej i dwóch maszyn do pisania. W tym samym dniu przywieziono po południu meble, bez maszyn do pisania. W szafie pancерnej, która stała

w sekretariacie, trzymaliśmy pieczętki, które przedtem zabierałem do domu, rejestr kół, ponumerowane skoroszyty z dokumentami kół i dziennik podawczy, a także korespondencję przychodzącą i wychodzącą – głównie z MKS-u od Lecha Wałęsy z Gdańska. Klucze do szafy pancерnej trzymałem domu. Drugą parę kluczy przechowywał w domu mec. Bugajski.

Na umówione spotkanie z wiceprzewodniczącymi M. Gilem i A. Cyranem przyszła delegacja KIK z prezesem A. Potockim. Ja i mecenas Bugajski uczestniczyliśmy w tym spotkaniu. Poinformowałem delegację o zarejestrowaniu 198 kół. Liczba członków wynosiła 87 tysięcy. A. Potocki zauważył, że liczba członków „Solidarności” może przekroczyć nawet dwa miliony. W tej sytuacji partia i rząd będą musiały się liczyć z nami. Na zakończenie rozmów zapytał, jak Klub może pomóc Zarządowi. Poprosiłem o kilka ryz papieru, skoroszyty, segregatory i przybory biurowe. Klub dostarczył brakujące materiały odwrotnie.

W biurze pracowałem od poniedziałku do piątku do późnego wieczora, a w soboty do południa. Do Instytutu udawałem się w sobotę, by ukierunkować pracę zespołu nad tematem naukowo-badawczym. Swoją część wykonywałem w niedzielę. Składałem systematycznie relacje kierownikowi Oddziału z realizacji tematu. Nie robił mi uwag na temat absencji w pracy. Nie tylko on, ale i dyrektor Instytutu w Warszawie nie wiedział, w jakim kierunku potoczą się wydarzenia w kraju. Wszyscy natomiast wiedzieli, że niebawem Związek będzie liczył dwa miliony, a codziennie powstają setki nowych kół NSZZ.

Do biura przyszła starsza pani z zapytaniem, czy nie potrzebujemy maszyny do pisania. Poprosiłem o przyniesienie.

Liczba solidarnościowców w kraju przekroczyła jeden milion. Dla nas była to radosna nowina. Tego nikt się nie spodziewał. Widocznie w innych miastach rozpoczęto wcześniej zakładać koła NSZZ, aniżeli w Krakowie. Tego najmniej spodziewała się partia, rząd i Służba Bezpieczeństwa. Nam trudno było w to uwierzyć, bo stało się to niewyobrażalnie szybko. To, co w ustroju komunistycznym wydawało się niemożliwe stało się rzeczywistością - milion członków.

Po godzinie przyszła z wnukiem, który przydźwigał bardzo ciężką maszynę. Po południu inna pani przyniosła drugą maszynę. Od tej pory zaprzestałem przygotowywania pism na maszynie w domu. Teraz pisałem je do południa w wolnych chwilach. W tym czasie w dalszym ciągu do południa przychodziło niewielu związkowców.

Pod koniec pierwszej dekady października przyszła do biura młoda kobieta. Prosiła, abym ją zatrudnił w sekretariacie. - „Chętnie zatrudniłbym panią, ale nie mogę, ponieważ nie dysponujemy żadnymi funduszami.”

- „Wyrażam zgodę na pracę bez wynagrodzenia. I to od zaraz.”

Przekazałem jej rejestr kół i dziennik podawczy. Pokazałem teczki z dokumentami kół i przekazałem pieczętki.

Po przyjściu do biura, mec. Bugajski poinformował mnie, że ta pani została skierowana do nas do pracy przez prezesa Andrzeja Potockiego w porozumieniu z metropolitą krakowskim księdzem kardynałem Franciszkiem Macharskim. „Kiedy był u nas z wizytą zauważył, że pan pracuje sam. Postanowił nam w ten sposób pomóc” — powiedział mec. Bugajski.

Od tej chwili miałem dużo więcej czasu na prowadzenie rozmów ze związkowcami. W dalszym ciągu drzwi do biura nie zamykały się. Nabrałem wprawy w załatwianiu spraw związanych z szybko rozrastającym się związkiem.

Teraz nie mogliśmy z mecenasem sprostać wydatkom związanym z zakupami i korespondencją. Gdy przyszedł z poczty pierwszy rachunek za telefon uzmysłowiłem sobie, że przecież my nie zbieramy składek od członków Związku. Opracowaliśmy projekt uchwały dla zarządu MKZ ustalającej składki i ich wysokość,

które należało zbierać od 1 listopada. Zarząd nie wprowadził żadnych zmian i podjął uchwałę. Po uchwale zebrałem składki od członków Zarządu. Wszyscy zapłacili więcej.

Wystąpiłem z pismem do banku o otwarcie konta bankowego. Po uruchomieniu konta poleciłem sekretarce powiadomić przewodniczących wszystkich kół o potrzebie zbierania składek i przelewania ich na nasze konto bankowe.

Na posiedzeniu Zarządu w listopadzie przedstawiłem wykonanie nieodpłatnie drugie, szersze opracowanie schematu organizacyjnego wraz z zakresami czynności poszczególnych działów zarządu. Pracę wykonali mgr Jadwiga Fedorowicz, mgr Urszula Nowicka, Stanisław Kula i dr Lech Klewzyć. W biurze miało pracować ponad dwudziestu pracowników.

W dalszym ciągu ja i panie sekretarka wykonywaliśmy pracę ponad nasze siły. Od dłuższego czasu przewodniczący Zawada krytykował na każdym posiedzeniu moją pracę. Gdy na kolejnym posiedzeniu zaatakował mnie w sposób wyjątkowo ordynarny, zdenerwowałem się bardzo. W tej sytuacji oświadczyłem, że kończę pracę w biurze. Mogłem to zrobić spokojnie, ponieważ zaczęły się zgłaszać pierwsze osoby z propozycją podjęcia pracy w biurze.

Lech Ł. Klewzyć - docent dr nauk ekonomicznych, absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, doktorat obroniony w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, były pracownik m.in. Huty im. Lenina, Instytutu Naftowego i Instytutu Ekonomiki Przemysłu Chemicznego w Krakowie

Od redakcji: Wspomnienia pana Lecha Klewzyca dotyczące początków działalności biura „Solidarności” w Krakowie zawierają interesujące wątki, które nie pojawiają się w publikowanych już materiałach. Nie wszystkie informacje udało się zweryfikować, jednak przedstawiona czytelnikom relacja stanowi interesujący przyczynek do odtworzenia historii początków „Solidarności” w Małopolsce.

Opracowaliśmy projekt uchwały dla zarządu MKZ ustalającej składki i ich wysokość, które należało zbierać od 1 listopada. Zarząd nie wprowadził żadnych zmian i podjął uchwałę. Po uchwale zebrałem składki od członków Zarządu. Wszyscy zapłacili więcej.

Antykryzysowa podpisana

(30.07) Prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu.

Komentarz Janusza Śniadka, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”:

Pakiet antykryzysowy powinien być szybciej uchwalony i lepiej chronić rynek pracy. Po trudnych rozmowach między związkami zawodowymi i pracodawcami zabrakło woli kompromisu przede wszystkim ze strony rządu.

Nasze największe wątpliwości budziły przede wszystkim:

- umożliwienie pracodawcom stosowania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego bez względu na ich sytuację finansową;

- kryteria, jakie musi spełnić przedsiębiorstwo, aby skorzystać z pomocy w utrzymaniu miejsc pracy.

Pakiet w przyjętym przez Parlament kształcie, przy braku finansowego zaangażowania budżetu prawdopodobnie niewiele pomoże, ale mamy nadzieję, że również nie zaszkodzi.

Wejście w życie pakietu będzie wymagało od związków zawodowych aktywności na szczeblu zakładowym. Na przykład wprowadzenie w zakładzie pracy elastycznego czasu pracy wymaga zgody organizacji zakładowej. Będziemy się przyglądali funkcjonowaniu ustawy. W tej chwili istotne są rozporządzenia, które będzie wydawało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. One przesądzą o praktycznym stosowaniu ustawy.

Janusz Śniadek

Uzgodnień nie było

(13.07) W związku z publikacją przez Puls Biznesu artykułu „Pakiet zostanie poprawiony” informujemy, że na posiedzeniu zespołu ds. rozwoju dialogu społecznego Komisji Trójstronnej nie uzgodniono żadnych merytorycznych poprawek do ustawy o „łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców”.

W artykule „Pakiet zostanie poprawiony”, autor powołując się na przedstawiciela jednej z organizacji pracodawców informuje, że pracodawcy i związki zawodowe uzgodnili istotne poprawki do ustawy, które zostaną przedstawione podczas prac w komisjach senackich.

Otóż w rzeczywistości nie było żadnych merytorycznych uzgodnień i do żadnego porozumienia między stroną związkową i stroną pracodawców nie doszło.

Przedstawiciele „Solidarności” biorący udział w posiedzeniu zespołu: Krzysztof Dośla, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” i Bogdan Szozda, szef Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego zażądali przedstawienia i przesłania na piśmie poprawek do ustawy zaproponowanych przez przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej obecnych na spotkaniu zespołu. Przedstawiciele związków zawodowych w imieniu swoich organizacji oświadczyli również, że na posiedzeniu zespołu 9 lipca na żadne uzgodnienia nie wyrażają zgody, stwierdzając, że uzgodnieniami stanowisk powinny zająć się odpowiednie merytoryczne zespoły Komisji Trójstronnej oraz prezydium Komisji Trójstronnej.

Przedstawiciele „Solidarności” przypomnieli, że stanowisko Związku jest określone w liście przewodniczącego „S” do szefów organizacji pracodawców, który został przesłany do nich 7 lipca br.

Marta Pióro, Biuro Prasowe KK

Pakiet w wersji PO

(02.07) W dniu 1 lipca w Sejmie zakończyły się prace nad tzw. ustawą antykryzysową.

Za przyjęciem ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i pracodawców opowiedziało się 228 posłów, przeciw było 2, a 188 wstrzymało się od głosu (wyniki głosowania)

Za nowelizacją ustawy o podatku dochodowym było 406 posłów, przeciw 2, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Niestety mimo pozytywnej opinii biura legislacyjnego rządu i ministerstwa pracy poprawki zgłoszone w imieniu strony związkowej zostały odrzucone. Posłowie przyjęli jedynie jedną z ponad dwudziestu poprawek zgłoszonych przez posłów. Poprawka do nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zwalnia od podatku zapomogi dla pracowników do kwoty 638 zł rocznie, wypłacane ze środków zakładowych, lub międzyzakładowych organizacji związkowych.

W głosowaniach przepadła m.in. poprawka wykreślająca zapis, który pozwala wszystkim, a nie tylko firmom, których dotknął kryzys na stosowanie elastycznego czasu pracy. Wbrew uzgodnieniom możliwość stosowania elastycznego czasu pracy rozszerzona na wszystkie firmy, nie tylko te, które mają problemy z zamówieniami. W dotychczasowym kształcie pozostały też zapisy dotyczące umów o pracę na czas określony.

- Pakiet był trudnym kompromisem. Niestety przyjęta

przez Sejm rządowa ustawa ten kompromis burzy. Jest faktem, że są w ustawie rozwiązania, które mogą być korzystne dla pracowników, ale są też takie, które destabilizują kodeks pracy i pogarszają sytuację pracowników - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”.

Ustawa została skierowana do Senatu. Jeśli Senat wnieśnie poprawki ustawę ponownie zajmie się Sejm. Jeśli nie, dokument trafi do Prezydenta.

W ubiegłym tygodniu Komisja Krajowa upoważniła prezydium do wycofania przedstawicieli „S” z Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego i Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i zespołów branżowych, jeśli ustawa w kształcie forsowanym przez rząd zostanie przyjęta przez Parlament. Decyzja o wycofaniu się z Komisji Trójstronnej ma być uzgodniona z innymi reprezentatywnymi centralami związkowymi.

Dział Informacji KK

Koniec dialogu?

(25.06) Jeśli parlament nie przyjmie poprawek postulowanych przez NSZZ „Solidarność”, Związek po uzgodnieniu z innymi centralami związkowymi rozważy zawieszenie udziału swoich przedstawicieli w Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego i Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych i jej zespołów branżowych.

Przesłana do Sejmu ustawa antykrzysowa chociaż daje nadzieję na ochronę miejsc pracy ignoruje osiągnięty trzy miesiące temu kompromis pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi. Pakiet rozszerza możliwość uelastycznienia czasu pracy na wszystkie przedsiębiorstwa, nie tylko te dotknięte kryzysem i pomija niektóre punkty pakietu.

W związku z trwającymi pracami w Parlamencie NSZZ „Solidarność” postuluje:

- ograniczenie możliwości stosowania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego do przedsiębiorstw dotkniętych kryzysem;

- uregulowanie ograniczenia stosowania umów na czas określony w oddzielnej ustawie w sposób uzgodniony między związkami zawodowymi a pracodawcami;

- wprowadzenie gwarancji wsparcia finansowego z budżetu państwa dla funduszy związanych z rynkiem pracy;

- zagwarantowanie świadczenia za pracę w obniżonym wymiarze czasu pracy na poziomie płacy minimalnej.

Przesłana do Sejmu ustawa ignoruje kompromis zawarty między związkami zawodowymi a pracodawcami ponieważ:

- rząd nie proponuje wszystkich rozwiązań z pakietu np. brakuje programów pomocowych dla pracowników dotkniętych skutkami kryzysu

- forsuje możliwość wprowadzenia m.12-to miesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy dla wszystkich firm, nie tylko dla dotkniętych kryzysem;

- przepisy dotyczące stabilizacji zatrudnienia wbrew intencjom wnioskodawców nie ograniczają stosowania umów na czas określony i jeszcze bardziej pogarszają sytuację pracowników bez stałego zatrudnienia;

- nie gwarantują źródeł finansowania obsługujących rynek pracy: Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych

Szczególnie niebezpieczne dla pracowników jest umożliwienie stosowania 12-to miesięcznego okresu rozliczeniowego czasu pracy dla wszystkich przedsiębiorców niezależnie od ich sytuacji finansowej. W ten sposób wszystkim pracodawcom umożliwia się wydłużenie czasu pracy (w skrajnych wypadkach do 72 godzin tygodniowo, dziś w kodeksie pracy - 40 godz.), likwidację płatnych dodatków za nadgodziny, a tym samym znaczne obniżenie wynagrodzeń.

Postępowanie takie należy uznać za cyniczne wykorzystanie kryzysu i rosnącego poczucia zagrożenia wśród pracowników dla kolejnej próby deregulacji kodeksu pracy i przeforsowania antypracowniczego rozwiązania. Możliwość wprowadzenia rozwiązań uderzających w pracowników dla firm niedotkniętych skutkami kryzysu stawia pod znakiem zapytania trudny kompromis osiągnięty w sprawie pakietu antykrzysowego pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi 3 miesiące temu - podkreśla Janusz Śniadek przewodniczący KK NSZZ Solidarność.

13 marca br. związkowcy i pracodawcy ustalili, że: nadzwyczajne rozwiązania mają dotyczyć zakładów dotkniętych zjawiskami kryzysowymi, pakiet stanowi jedną całość bez możliwości wprowadzania tylko wybranych rozwiązań. Wbrew deklaracji rządu w proponowanym projekcie ustawy została zawarta część punktów z pakietu antykrzysowego przygotowanego przez związki zawodowe i organizacje pracodawców reprezentowane w Komisji Trójstronnej.

Dział Informacji KK

ZMIANY DOTYCZĄCE RAD PRACOWNIKÓW

Ważna informacja dla związkowców zaangażowanych w działanie organu przedstawicielskiego załogi powołanego do pozyskiwania informacji oraz wyrażania opinii i podejmowania dialogu z pracodawcą.

Rada pracowników powstaje w firmie, która prowadząc działalność gospodarczą zatrudnia co najmniej 50 pracowników. Kadencja rady trwa cztery lata od dnia jej wyboru. Zakresem obowiązku informacyjnego pracodawcy względem rady objęta jest jego działalność i sytuacja ekonomiczna oraz przewidywane w tym zakresie zmiany. Obowiązek informacyjny i dodatkowo także konsultacyjny dotyczy stanu, struktury i przewidywanych zmian zatrudnienia w firmie, działań mających na celu utrzymanie poziomu zatrudnienia oraz tych, które mogą powodować istotne zmiany w organizacji pracy lub podstawach zatrudnienia. Informacje przekazywane są przez pracodawcę obowiązkowo w razie przewidywanych zmian i działań, a także na wniosek rady pracowników. W celu uszczegółowienia swoich obowiązków pracodawca może zawrzeć z radą pracowników porozumienie określające w szczególności zasady, tryb, zakres i terminy przekazywania informacji. Jeśli do zawarcia porozumienia nie dojdzie za-

kres przedmiotowy obowiązku informacyjno-konsultacyjnego wynika bezpośrednio z ustawy z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (Dz. U. z 2006 r. Nr 79 poz. 550 ze zm.) .

Dnia 8 lipca bieżącego roku weszła w życie zmiana powyższej ustawy regulującej tryb powoływania i funkcjonowania rad pracowników. Od tej daty jedynym ustawowo dopuszczalnym trybem powoływania nowych rad są wybory ogólnozakładowe. Ustawodawca uchylił bowiem przepisy o powoływaniu rad przez reprezentatywne organizacje związkowe (tzw. tryb „związkowy”) oraz – w razie braku porozumienia międzyzwiązkowego – przez załogę spośród kandydatów zgłaszanych tylko i wyłącznie przez związki (tzw. tryb „mieszany”). Działanie ustawodawcy jest konsekwencją Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r. stwierdzającego, że w/w dwa spośród trzech dotychczasowych trybów powoływania rad są niezgodne z konstytucyjnymi zasadami negatywnej wolności związkowej oraz równości obywateli wobec prawa. Trybunał odroczył o rok utratę mocy obowiązującej odnośnych przepisów dając jednocześnie ustawodawcy czas na wprowadzenie zmian dostosowujących, w tym na wprowadzenie zasad przejścio-

Dnia 8 lipca br. weszła w życie zmiana ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, regulująca tryb powoływania i funkcjonowania rad pracowników.

wych dla już istniejących rad powołanych w trybach uznanych za niekonstytucyjne. Ostateczne zmiany wprowadzono ustawą z dnia 22 maja 2009 r. (Dz. U. z 23 czerwca 2009 r. Nr 97, poz. 805). Ustawa ta weszła w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia to jest właśnie 8 lipca 2009 r.

Zasady „wygaszania” rad powołanych w trybach „związkowym” i „mieszanym” określa art. 2 ustawy zmieniającej. Przedstawiają się one następująco:

1. Rada powołana przed 8 lipca 2009 r. w powyższych trybach funkcjonuje do końca swojej kadencji.

2. Jeśli liczebność rady spadnie poniżej 3 członków jej kadencja wygasa.

3. Nie można także przeprowadzać wyborów uzupełniających choćby nawet liczebność członków nie spadła poniżej 3.

4. Oprócz utraty członkostwa w radzie przez rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy jej członka, zrzeczenie się przezeń funkcji lub odwołanie przez organizację związkową ustawa przewiduje nowy specjalny tryb zmniejszenia składu. Członkostwo w radzie ustanie na skutek wniosku złożonego w sprawie ustania członkostwa przez co najmniej 50% pracowników, zatrudnionych u pracodawcy przez co najmniej 6 miesięcy.

5. Jeśli porozumienie między radą a pracodawcą nie stanowi inaczej koszty działania rady pracowników pokrywają tylko organizacje związkowe.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że w związku z pełnioną funkcją trwałość stosunku pracy członków rady, także rady „wygaszanej”, podlega szczególnej ochronie prawnej. Zgodnie z art. 17 ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji wypowiedzenie lub rozwiązanie stosunku pracy członka rady przez pracodawcę bez zgody rady jest bezprawne i przysługuje od niego odwołanie do sądu pracy. Sąd pracy uzna wypowiedzenie za bezskuteczne albo przywróci pracownika do pracy na dotychczasowych warunkach jeśli termin wypowiedzenia upłynie w trakcie procesu. Zasadzi także zapłatę wynagrodzenia za cały okres pozosta-

wania bez pracy.

Należy także przypomnieć, że osoba, która wbrew przepisom ustawy dyskryminuje członka rady w związku z wykonywaniem przez niego czynności związanych z informowaniem i konsultowaniem podlega – zgodnie z Kodeksem wykroczeń – karze ograniczenia wolności w wysokości 1 miesiąca bądź karze grzywny od 20 do 5000 złotych. W postępowaniu przez sądem grodzkim w charakterze oskarżyciela publicznego działa inspektor pracy. Niezależnie od tego, zgodnie z art. 281 pkt 3 Kodeksu pracy, pracodawca wypowiadający lub rozwiązujący bez wypowiedzenia stosunek pracy w sposób naruszający rażąco przepisy prawa pracy podlega karze grzywny od 1000 do 30000 złotych. Oprócz odpowiedzialności za wykroczenie przeciwko prawom pracowniczym ustawodawca przewiduje także odpowiedzialność karną za przestępstwo. Zgodnie z art. 218 § 1 Kodeksu karnego osoba, która złośliwie lub uporczywie narusza prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Nowy kształt ustawy nie uwzględnia wielu wniosków płynących z praktyki funkcjonowania rad pracowników od dnia wejścia ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji w 2006 roku. Dla ich systematyzacji, także w celu formułowania postulatów legislacyjnych Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego współrealizuje projekt pt.: „Niezależna ekspertyza ekonomiczna standardem dialogu społecznego w obliczu zmiany gospodarczej”. Pierwszym etapem projektu jest diagnoza obecnego stanu funkcjonowania rad pracowników w oparciu o wyniki specjalnych ankiet. Pozyskanie i szczegółowe wypełnienie ankiety przez radę pracowników w wymierny sposób przyczynia się do racjonalizacji funkcjonowania tej instytucji w przyszłości.

Konsultantem projektu w Województwie Małopolskim jest Zastępca Przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” Pan Henryk Łabędź. Kontakt: e-mail: private.1962@interia.pl.

Adam Gliksman

WZROŚNIE PŁACA MINIMALNA

Płaca minimalna wzrośnie w przyszłym roku do 1317 zł - uchwałę w tej sprawie przyjęła 13 lipca br. Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych. Informację w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2010 r. oraz wysokości średniorocznych wskaźników wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na 2010 r. przedstawił Stefan Kubowicz, przewodniczący Zespołu ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Związki zawodowe i pracodawcy zgodzili się na propozycję rządu dotyczącą wzrostu płacy minimalnej od 1 stycznia 2010 r. do wysokości 1317 zł, co stanowi 41,8 proc. planowanego na przyszły rok średniego wynagrodzenia. W bieżącym roku płaca minimalna wynosi 1276 zł, a więc w 2010 roku będzie ona wyższa o 41 zł (3,2 proc.).

Na posiedzeniu plenarnym Komisji Trójstronnej ustalono, że płaca minimalna w 2010 r. będzie wynosiła 1317 zł brutto, oznacza to, że wzrośnie ona o 41 zł. Propozycje rządowe zostały zaakceptowane zarówno przez pracodawców, jak i przez związki zawodowe.

Cel: 50%

Największy wzrost płacy minimalnej nastąpił w 2008 r. (o 20,3%) i w 2009 r. (o 13,3%). W 2010 r. wzrost będzie niższy, ale Minister pracy i spraw społecznych Jolanta Fedak podkreśla, że utrzymanie relacji między płacą minimalną a średnią (40%) jest sukcesem w dobie kryzysu. Minister zwraca też uwagę na to, że wyhamował wzrost cen oraz zakłada się niewielki wzrost gospodarczy.

Choć 2010 r. będzie kolejnym rokiem wzrostu płacy minimalnej, to

„Solidarność” domaga się wzmocnionej pracy nad wypracowaniem mechanizmów, które pozwolą osiągnąć poziom 50% przeciętnego wynagrodzenia. Związek chce również zadbać o urealnienie wskaźników od których zależy prawo do pomocy społecznej: „Komisja Trójstronna wystąpi również bezpośrednio do Rady Ministrów o zweryfikowanie kryteriów dochodowych uprawniających do pomocy społecznej” — powiedział po posiedzeniu Zbigniew Kruszyński, szef Działu Społecznego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Związki zawodowe odrzuciły propozycję rządu w sprawie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej na poziomie nominalnym 1 proc., jako nie gwarantującą realnego utrzymania poziomu płac.

Solidarnie w kryzysie?

Komisja Trójstronna przedyskutowała również prace nad pakietem działań antykryzysowych. Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „S” oświadczył, że żadne rozmowy z rządem na temat pakietu o które wspólnie wystąpili partnerzy społeczni 13 marca br., nie miały miejsca. Zdaniem przewodniczącego „Solidarności” projekt ustawy jest autorskim projektem rządowym, a jego zapisy znacząco odbiegają od ducha porozumienia zawartego 13 marca między

związkami zawodowymi a pracodawcami. „Kryzys w myśl projektu, nie będzie rozwiązywany solidarnie - bez pomocy państwa i budżetu, daje natomiast możliwość przerwania odpowiedzialności na pracowników. W takiej sytuacji NSZZ „Solidarność” nie bierze odpowiedzialności za ostateczne rozwiązania pakietu i jego późniejsze konsekwencje - powiedział szef „Solidarności”. Janusz Śniadek przypomniał również, że w dalszym ciągu rząd nie przedstawia żadnych propozycji dotyczących pomocy najuboższym. Podobnie krytycznie do ustawy antykryzysowej odniósł się OPZZ. Odmienne zdanie reprezentowali pracodawcy, chociaż ich zdaniem ostateczny projekt ustawy do końca ich nie satysfakcjonuje.

Minister Jolanta Fedak wyraziła przekonanie, że ustawa zostanie szybko uchwalona (Prezydent podpisał ją ostatecznie 30 lipca br.). Natomiast w przypadku uzgodnienia przez stronę społeczną poprawek, mogą one zostać zgłoszone w nowelizacji.

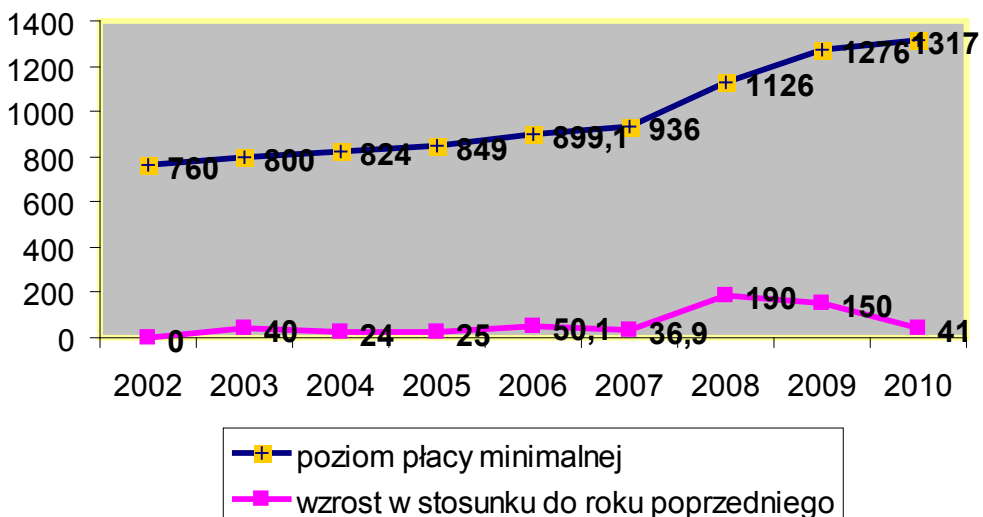
Jednym z tematów posiedzenia Komisji była także prywatyzacja. Wicepremier Waldemar Pawlak

zapropozował przyjęcie wspólnego stanowiska, aby te firmy które przez 20 lat transformacji utrzymują się na rynku, w związku z upowszechnianiem prawa własności, w pierwszej kolejności zostały prywatyzowane w oparciu o własność pracowniczą i menadżerską. Przedstawiciele NSZZ „S” wyrazili wolę dyskusji na temat prywatyzacji w takiej formie.

Co to jest płaca minimalna?

Ustawa z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. nr 200, poz. 1679 z późn. zm.) stanowi, że dopóki nie osiągnie ona 50 proc. przeciętnej płacy, ma co roku rosnąć nie mniej niż o wskaźnik inflacji i co najmniej 2/3 prognozowanego wzrostu PKB. Propozycję podwyższenia pensji minimalnej rząd przedstawia Komisji Trójstronnej do 15 czerwca. KT uzgadnia następnie jej wysokość. Ma na to czas do 15 lipca. Jeśli nie wynegocjuje wysokości tej płacy, do 15 września ustala ją rząd.

Zmiany wysokości płacy minimalnej w Polsce w latach 2002-2010



Andrzej Gębara

KONGRES METALOWCÓW

IMF jest największą organizacją związkową na świecie, która zrzesza ok. 25 mln członków związków zawodowych. Polskę w IMF reprezentuje tylko Sekretariat Metalowców NSZZ „Solidarność”, który należy do Federacji od 1991 roku i jest pierwszą organizacją z Polski, która przystąpiła do struktur międzynarodowych.

W Kongresie udział wzięło ok. 800 delegatów z 81 krajów świata ze wszystkich kontynentów, reprezentujących ponad 130 związków zawodowych. NSZZ „Solidarność” była reprezentowana przez 5 osób: przewodniczącego krajowego Sekretariatu Metalowców Adama Ditmera, Przewodniczącą Sekcji Krajowej Przemysłu Elektromaszynowego Małgorzatę Calińską z Wrocławia, Przewodniczącą Sekcji Krajowej Przemysłu Elektronicznego Bartka Soszyńskiego z Piaseczna, Przewodniczącego KZ SKF z Poznania Przemysława Rzepeckiego oraz Andrzeja Gębarę, Prze-

wodniczącego Sekretariatu Metalowców Regionu Małopolska a zarazem Wiceprzewodniczącego Sekcji Krajowej Hutnictwa.

Na Kongresie zostały wybrane nowe władze na kadencję 2009-2013. Sekretarzem Generalnym, który jest najwyższą funkcją w IMF, został wybrany Jyrki Raina z Finlandii, a jego asystentami: Hiroshi Kamada z Japonii, reprezentujący Azję oraz Fernando Lopes z Brazylii, reprezentujący kontynent amerykański.

Został wybrany także nowy Prezydent IMF, którym został Berthold Huber z IG Metall z Niemiec oraz Wiceprezydent Thomas Buffenbarger z USA. Wybrano również przedstawicieli Komitetów Wykonawczych: Lotniczego i Kosmicznego, Motoryzacyjnego, Elektronicznego, Maszynowego, Produkcji Specjalnej (zbrojeniowej), Okrętowego i Stalowego.

Na Kongresie szeroko dyskutowano o problemach związanych z obecnym kryzysem światowym oraz o wielu innych problemach nurtujących zakłady metalowe w całym świecie.

Zostało podjętych kilkanaście rezolucji, m.in. w sprawach: zmian klimatycznych, azbestu, wolnego prawa wyboru pracowników, niepewnego zatrudnienia w czasie kryzysu ekonomicznego, kreowania nowych ram związkowych, niepewnego zatrudnienia kobiet, sytuacji pracowników na Białorusi, globalnego kryzysu w restrukturyzacji motoryzacji i wiele innych ważnych dla ruchu związkowego w świecie.

**W dniach 25-27 maja
2009 r.
w Goeteborgu
w Szwecji odbył
się 32. Kongres
Światowej Federacji
Metalowców (IMF).**



Dział	Pokój	Nr wew.	Telefon	Faks
Sekretariat ZRM	410	14, 15	0-12 421-60-54 0-12 423-13-16 0-12 431-27-16 0-12 428-76-54 0-12 428-76-55	0-12 421-62-17
Przewodniczący ZRM Wojciech Grzeszek	409	12		
Zastępca przew. ZRM Adam Lach	408	13	0-12 423-13-22, 0-12 428-76-53	
Zastępca przew. ZRM Henryk Łabędź	407	33	0-12 421-33-96 0-12 428-76-73	0-12 421-33-96
Zastępca przew. ZRM Jerzy Smoła	416	24	0-12 421-83-89 0-12 428-76-64	0-12 421-83-89
Zastępca przew. ZRM Skarbnik Jerzy Jaworski	414	17	0-12 421-82-98 0-12 428-76-57	0-12 421-82-98
Sekretarz ZRM Kazimierz Bębenek	412	28	0-12 422-63-71, 0-12 428-76-68	
Dział Informacji, Promocji i Szkoleń	403 404	26	0-12 423-12-98 0-12 428-76-66	0-12 423-12-98
Dział Rozwoju Związku i Kontaktów z Organizacjami Związkowymi	405	29	0-12 421-82-75 0-12 431-27-21 0-12 428-76-69	0-12 421-82-75 0-12 431-27-21
Dział Spraw Osobowych i Socjalnych	415	20	0-12 422-88-37, 0-12 428-76-60	
Dział Prawny	417	11	0-12 421-97-49 0-12 428-76-51	0-12 421-83-89
Pełnomocnik ds. organizacji zarządzania i interwencji Anna Skólska	418	25	0-12 421-73-67 0-12 428-76-65	0-12 421-73-67
Pełnomocnik ds. prawnych - radca prawny Barbara Porzuczek	419	23	0-12 421-94-68 0-12 428-76-63	0-12 421-94-68
Dział Prawny	420	21	0-12 431-26-81 0-12 428-76-61	0-12 431-26-81
Fundusz Gospodarczy	315	27	0-12 421-82-98 0-12 428-76-67	0-12 421-82-98
Fundacja Solidarni-Solidarnym	320		0-12 422-13-99	0-12 422-13-99
Dział Finansowo-Księgowy	217	22	0-12 422-78-32 0-12 428-76-62	0-12 422-78-32
Biuro ds. branż	218	10	0-12 421-83-95, 0-12 428-76-50	
Administracja sieci komputerowej	219	30	0-12 423-13-19, 0-12 428-76-70	
Sekretariat Ochrony Zdrowia	220	18	0-12 422-60-70 0-12 428-76-58	0-12 422-60-70
Regionalna Komisja Rewizyjna Sekcja Oświaty i Wychowania Sekcja Osób Niepełnosprawnych	112a	19	0-12 431-26-99 0-12 428-76-59	0-12 431-26-99
Administracja budynku	021	31	0-12 421-92-84 0-12 428-76-71	0-12 423-13-10
Portiernia		34	0-12 422-75-11, 0-12 428-76-74	

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski dla Wojciecha W. Wiśniewskiego

4 czerwca 2009 r. w Gdańsku w trakcie uroczystości z okazji 20. rocznicy wyborów 4 czerwca Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył 41 osób szczególnie zasłużonych w walce z komunizmem [jak podaje „Magazyn Solidarności” 2009, nr 7-8, s. 12]. Na liście odznaczonych była jedna osoba z Regionu Małopolska - Wojciech W. Wiśniewski z Krakowa, m.in. były działacz NSZZ „Solidarność”, redaktor i w latach 80. podziemny wydawca, bibliograf wydawnictw podziemnych, w stanie wojennym więzień polityczny. Prezydent wyróżnił go Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest bodaj trzecim działaczem z Małopolski, któremu przyznano tak wysokie odznaczenie za działalność w latach 80. na rzecz przemian demokratycznych.

Z działaniami opozycyjnymi miał on do czynienia już od połowy lat 70., m.in. w 1976 r. zorganizował przemyt z Wiednia do Polski pakietu zeszytów paryskiej „Kultury”, nielegalnej wówczas w Polsce.

Najbardziej aktywny był w latach 1980-1990. 22 września 1980 r. w budynku Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego uczestniczył w założycielskim spotkaniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a niedługo potem założył NZS w Instytucie Nauk Geologicznych UJ.

Później był sekretarzem redakcji i wydawcą „Wiadomości Krakowskich”, najważniejszego czasopisma solidarnościowego w Regionie Małopolska, wydawanego w nakładzie do 15 tysięcy egzemplarzy. Zaczął w nim działać (od nr 2), gdy siedziba redakcji znajdowała się, wraz z MKZ Kraków, jeszcze przy ul. Karmelickiej 16.

„Wiadomości Krakowskie” były pierwszą jednostką, która przeniosła się do siedziby Zarządu Regionu Solidarności przy al. Krasińskiego. Początkowo zajmowała tam duże pomieszczenia na 3 piętrze, później została przeniesiona do pokoju 109. Wiśniewski prowadził sekretariat tego czasopisma, zajmował się też całym procesem wydawniczym, organizował przepisywanie tekstów, ich skład, a następnie druk

oraz sam składał cały jego nakład. Pod koniec 1981 r. uczestniczył w pracach organizacyjnych „Tygodnika Małopolska”, czasopisma, które miało powstać w oparciu o „Wiadomości Krakowskie”, a które miało być już normalnie drukowane i ukazywać za zgodą cenzury.

Równocześnie prowadził on podziemną działalność wydawniczą, którą zaczął w 1980 r. w wydawnictwie KOS, później był m.in. współzałożycielem wydawnictwa ABC, w którym następnie prowadził jeden z dwóch pionów wydawniczych. Równolegle prowadził aż do 1989 r. własne wydawnictwo, jak również organizował lub sam wykonywał prace wydawnicze, drukarskie lub introligatorskie na rzecz innych inicjatyw (m.in. Wydawnictwa „Krzyż Nowohucki”, „Wyzwolenia. Pisma Młodych Katolików” - czasopisma związane z Ruchem Młodej Polski, kwartalnika „Bez dekretu”). Łącznie w latach 1980-1989 wydał on kilkadziesiąt pozycji w nakładach do 5 tysięcy egzemplarzy, m.in. sławną książkę G. Orwella „1984” (jego edycja była prezentowana później m.in. na rocznicowej wystawie zorganizowanej przez British Library w Londynie w 1984 r.), Piotra Wierzbickiego „Wybór studiów gnidologicznych”, Jacka Kaczmarskiego „Rozbite oddziały”, „Napaść sowiecka i okupacja polskich Ziemi Wschodnich”, „Byłeś Polsko wolną była...” i inne. Jako pierwszy i jedyny wydawca podjął się druku (i to w nakładzie od 5 do 10 tys. egzemplarzy - ogromnym jak na tak ryzykowne publikacje, szczególnie trudne w kolportażu) „Biuletynu Katyńskiego” organu Instytutu Katyńskiego w Polsce, którego druku odmawiały inne wydawnictwa, bojąc się, że ze względu na poruszaną w nim tematykę, ściągną na siebie szczególne represje ze strony SB i utrudnienia w działalności wydawniczej. W latach 1984-1985 uczestniczył też w druku „Hutnika”.

Niezależnie od tego zorganizował on i prowadził sieć kolportażową wydawnictw podziemnych, która dostarczała do Krakowa, głównie z Warszawy i Wrocławia, a czasem też do Poznania i Gdańska (jak i przesyłała w drugą stronę) w bardzo dużych ilościach książki i najpoważniejsze czasopisma drugiego obiegu,

w pewnym okresie przez tę strukturę przechodziła nawet niemal całość najpoważniejszych wydawnictw warszawskich.

Od jesieni 1980 r. zbierał i opracowywał wydawnictwa niezależne, gromadził informacje od wydawców i publikował różne materiały z tego zakresu. Pierwszym było opracowanie niezależnego ruchu wydawniczego w Małopolsce w latach 1976-1980 opublikowane w marcu 1981 r. pt. „Z drugiej strony fasady”. Był też autorem pierwszych bibliografii wydawnictw podziemnych publikowanych na bieżąco m.in. w kwartalniku „Polityka Polska” i „Bibliografii drugiego obiegu”, wydanej w 1987 r., która była wykorzystywana w wielu późniejszych tego typu opracowaniach m.in. przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Był też autorem pierwszych opracowań bibliograficznych dotyczących wydawnictw konspiracji powojennej.

Ponadto był autorem wielu publikacji w prasie podziemnej i emigracyjnej. M.in. współpracował z paryską „Kulturą”, publikował też m.in. w „Zeszytach Historycznych”, „Kontaktach” i w paryskim „Biuletynie Informacyjnym Solidarność”. Publikował w podziemnych kwartalnikach i miesięcznikach m.in. „Bez Dekretu” (Kraków), „Karta” (Warszawa), „Nowy Zapis” (Warszawa), „Polityka Polska” (Gdańsk).

Współpracował też z „Serwisem Informacyjnym” Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ Solidarność Region Małopolska. Przygotowywał też dla RKW wewnętrzne raporty i opracowania.

W 1991 r. był współautorem opracowania „Solidarność Małopolska w podziemiu” wydanego przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska, a w 2000 r. książki „Solidarność - kruszenie muru”.

W 1991 r. zaczął tworzyć zespół do spraw historii „Solidarności” przy Zarządzie Regionu Małopolska, którego celem miała być, gdy pamięć uczestników wydarzeń była jeszcze świeża, rejestracja ich relacji oraz gromadzenie wszelkich materiałów i informacji o działalności w ruchu „Solidarność” w latach 1980-1989, ale niestety idea ta nie znalazła wówczas faktycznego poparcia u dawnych działaczy „Solidar-

ności”, będących wtedy decydentami w administracji państwowej czy samorządowej.

* * *

W styczniu 1982 r. został aresztowany i niedługo potem przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego został oskarżony o to, że „w celu rozpowszechniania fałszywych wiadomości gromadził, przewoził i przechowywał pisma nawołujące do nieposłuszeństwa wobec władz państwowych zawierające fałszywe informacje - których treść mogła wywołać niepokój publiczny lub rozruchy” i skazany w trybie doraźnym na 1 rok i 3 miesiące z dekretu o stanie wojennym z artykułu 48 ust. 2 i 3. Siedział w areszcie na Mogilskiej a następnie w więzieniach na Montelupich w Krakowie, w Raciborzu, Strzelcach Opolskich i Wrocławiu.

Jego obszerna relacja „Jak Ci się siedziało?” opublikowana w podziemnych czasopiśmie pod pseudonimem w styczniu 1985 r. została uznana za najlepszy i najpełniejszy opis pobytu w więzieniu w stanie wojennym i była przedrukowywana przez różne wydawnictwa.

Za działalność w podziemiu już w 1985 r. został wyróżniony nagrodą Polculu - Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej oraz przez redaktora Jerzego Giedroycia specjalnym stypendium Instytutu Literackiego w Paryżu. Od lipca 2000 r. jest członkiem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stanu Wojennego 1981-1989. ■

Wyścig Solidarności w Wadowicach

Metę pierwszego etapu międzynarodowego kolarskiego Wyścigu „Solidarności” i Olimpijczyków zorganizowano w środę (1.07) na Placu Jana Pawła II. Około 150 zawodników wystartowało z Jastrzębia Zdroju. Po przejechaniu 82 kilometrów dojechali do Wadowic około godziny 11.30. Czekają na nich wielu kibiców.

Pierwszy na metę dotarł Matthias Fridemann z czeskiego zespołu PSK Whirlpool Author. Tuż za nim uplasował się polski zawodnik Tomasz Lisowicz z CCC Polsat Polkowice, a trzeci na wadowickiej mecie był Tino Meier z niemieckiego LKT Team Brandenburg.

Zwycięzców dekorowała m.in. burmistrz Wadowic Ewa Filipiak oraz Adam Lach, Jerzy Smoła i Zdzisław Szczur z Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.

W tym roku wyścig obchodził swoje 20-lecie. Patronat honorowy nad wyścigiem objął Prezydent RP Lech Kaczyński.

AG



Wizyta studyjna gości z zagranicy

W dniach 1-3 lipca br. w Małopolsce gościli partnerzy Małopolskiej „Solidarność” w ramach projektu Older Workers in Learning” („Kształcenie starszych pracowników”).

Przez trzy dni przedstawiciele instytucji szkoleniowych, uczelni, związków zawodowych i związków pracodawców poznawali sytuację starszych pracowników na rynku pracy, zwłaszcza w kontekście udziału w kształceniu ustawicznym. W pierwszym dniu w Krakowie goście odbyli szereg spotkań z przedstawicielami „Solidarność”: Wojciechem Grzeszkiem, przewodniczącym Małopolskiej „Solidarność”, Jackiem Smagowiczem i Henrykiem Łąbodziem, Wojewódzkiego Urzędu Pracy (Anną Popielską i Haliną Juszczak), Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Ma-



polskich (przewodniczącym Kazimierzem Barczykiem i wicedyrektorem biura Bartoszem Lipszycem) oraz Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości (Tadeuszem Walczakiem).

W drugim dniu pobytu goście odwiedzili Tarnów, gdzie zapoznali się z sytuacją na rynku pracy oraz działaniami szkoleniowymi prowadzonymi przez PUP w Tarnowie (wystąpienia Jolanty Labok-Wardzały i Cecylii Andrusiewicz) oraz odbyli dyskusję z przedstawicielami komisji zakładowych „Solidarność” z terenu Tarnowa. Po południu goście zwiedzili Ośrodek Szkoleniowy Karpackiej Spółki Gazownictwa.

W ostatnim dniu wizyty Krystyna Łąbódzka, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Jana Matejki w Nowej Hucie zaprezentowała system szkolenia zawodowego w Polsce i omówiła rolę publicznych placówek w tym zakresie. Podsumowania płynące z wizyty publikujemy w „Serwisie”, s. 10-13.

Projekt „Older Workers in Learning” jest finansowany w ramach programu „Uczenie się przez całe życie” ze środków Komisji Europejskiej

majlech

Medale za pomoc Litwie

Litwa uroczyście obchodzi 6 lipca 2009 r. rocznicę koronacji króla Mendoga (1253 r.) W tym roku święto to było tym bardziej doniosłe, że przypadło w roku Milenium Państwa Litewskiego — z 1009 r. pochodzi bowiem pierwsza wzmianka o Litwie. W wigilię Dnia Państwa Prezydent Litwy Valdas Adamkus wręczył orderu „Za zasługi wobec Litwy” obywatelom Polski, którzy walczyli u boku Litwinów



o niepodległość Litwy. Uehonorowani zostali członkowie Autonomicznego Wydziału Wschodniego „Solidarności Walczącej”: Janina Jadwiga Chmielowska, Piotr Hlebowicz, Tadeusz Markiewicz, Maciej Ruszczyński oraz Piotr Pacholski (nieobecny z powodów zdrowotnych) z Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”, współpracującej z Wydziałem Wschodnim „SW”.

W Dniu Państwa Litewskiego 6 lipca 2009 r. odznaczeni przez Prezydenta Litwy Valdasas Adamkusa wzięli udział w licznych uroczystościach i imprezach, w tym w bankiecie wydanym przez Głowę Państwa w Pałacu Prezydenckim.

W uroczystościach brali również udział członkowie Porozumienia Organizacji Niepodległościowych, Stowarzyszenia „Nieprzejednani” oraz Klubów Gazety Polskiej. Na zaproszenie polskiej delegacji, w czasie wręczenia orderów uczestniczyła żona pierwszego prezydenta niepodległej Czechenii, Ała Dudajewa.

Leonardas Vilkas

Naszemu Koledze

Zdzisławowi Szczurowi

Kierownikowi Oddziału Nr 7 Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Wadowicach serdeczne wyrazy współczucia z powodu

śmierci Ojca

składają

koleżanki i koledzy
z Małopolskiej „Solidarności”

Sprostowanie

W zamieszczonym w numerze 8/2009 „SISM” nekrologu Śp. Stanisława Koscha omyłkowo przypisaliliśmy Zmarłemu elementy biografii jego syna Stanisława – członka SKS, osoby zaangażowanej w tworzenie NSZZ „S” RI i działającej na rzecz polskiej wsi. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

Podziękowanie

Warszawa, dnia 10 lipca 2009 roku

Kol. Wojciech Grzeszek
Przewodniczący
Zarządu Regionu Małopolska
NSZZ „Solidarność”

Panie Przewodniczący,

W najbliższych dniach upływa okres pełnienia przeze mnie mandatu Posła do Parlamentu Europejskiego.

Moja praca w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Parlamentu Europejskiego i nasza wieloletnia współpraca w NSZZ „Solidarność” były przyczyną licznych kontaktów i różnych form współdziałania podczas prac nad rozpatrywanymi przez Parlament Europejski dokumentami.

Serdecznie dziękuję za współpracę. Mam nadzieję, że można ją będzie kontynuować również w nowych okolicznościach.

Z wyrazami szacunku,

Ewa Tomaszewska
Europejczka do Parlamentu Europejskiego

SIERPIEŃ 2009 DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA



ODDAJĄC KREW - RATUJESZ ŻYCIE

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie

ul. Rzeźnicza 11, 31-540 Kraków
telefon: (012) 261 88 20, fax: (012) 261 88 22

e-mail: sekretariat@rckik.krakow.pl

strona internetowa: www.rckik.krakow.pl

1980 - 2009

SOLIDARNOŚĆ

Dzień
Solidarności
i Wolności

31 sierpnia 2009 r.

Program uroczystości:

18.00 – zbiórka pocztów sztandarowych
przed Bazyliką Mariacką

18.30 – msza św. w Bazylice Mariackiej w Krakowie
Po mszy świętej przemarsz uczestników
i pocztów sztandarowych pod Krzyż Katyński
Przemówienie Przewodniczącego Zarządu
Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”
Złożenie kwiatów